



DZIŚ SPORTOWY24

ZNAMY PÓŁFINALISTÓW MUNDIALU

Str. 16-18

PIŁKARSKIE TESTY PRZED LIGĄ Str. 19 PRZYJEMSKI JEDZIE PO ZŁOTO IMŚJ Str. 20

Nr ISSN 1230-9192
Nr indeksu 350680

www.expressbydgoski.pl

Nr 160 (11348) | Cena 5,50 zł (w tym 8% VAT)

Express

BYDGOSKI

Poniedziałek, 13.07.2026

Relaks

Krzyżówki
do kawy.
Nowości
w programie TV

**Zdrowie**

Nowość
w receptach.
Można zmieniać
apteki

490 aptek w Kujawsko-Pomorskiem dołączyło do systemu e-recepty dzielonej. Zmiany obowiązują od 1 lipca
- Str. 3

Transport publiczny

Testowo ma
ruszyć Bydgoski
Rower
Aglomeracyjny

To będzie rewolucja w systemie wypożyczania. Wkrótce Bydgoszczanie będą mogli skorzystać z nowoczesnych rowerów
- Str. 8

Konfiteria w Bydgoszczy. Wyrok w sprawie pieszego. Czy pieszy może zablokować auto cofające na chodniku? - Str. 6

Zmarł Janusz Ostojka-Zagórski, były rektor UKW w Bydgoszczy. „Na zawsze pozostanie w naszej pamięci” - tak żegna go uczelnia.
- Str. 4



FOT. UKW

Maraton

Pięć tysięcy twardych ludzi

Ponad 30 tysięcy kibiców zagrzewało do walki pięć tysięcy uczestników w 12. edycji Enea Bydgoszcz Triathlon

- Str. 11



FOT. DARIUSZ BŁOCH

Inwestycje

Straż Miejska dostanie nową siedzibę. Przeniesie się do dawnej szkoły „Rometu”

Adam Szczęśniak

Miasto poinformowało, że rozpoczyna modernizację dawnej szkoły przy ulicy Wiślanej. Ma tam się przenieść z ulicy Leśnej - bydgoska Straż Miejska.

Główną funkcją przebudowanego obiektu przy ulicy Wiślanej 27 (na ty-

łach cmentarza komunalnego) będzie siedziba Straży Miejskiej w Bydgoszczy.

Dla strażników powstaną nowe pomieszczenia biurowe, sale odpraw, sala gimnastyczna, szatnie z węzłami sanitarnymi, pomieszczenia socjalne, toalety oraz inne pomieszczenia pomocnicze.

Duży obiekt pozwoli także stworzyć komfortowe warunki dla studia

monitoringu, które obecnie funkcjonuje w budynku Policji przy ulicy Ławskiej.

W zakres zleczanych prac wejdą m.in.: wymiana izolacji fundamentów, stolarki okiennej i drzwiowej oraz pokrycia dachu i remont obróbek blacharskich, remont posadzek wewnętrznych, wykonanie nowych instalacji elektrycznych i sanitarnych, docieplenie dachu i ścian zewnętrz-

nych, zabezpieczenie elementów konstrukcyjnych oraz dostosowanie obiektu do potrzeb osób z niepełnościami, w tym budowa windy wewnętrznej.

Dodajmy, że Straż Miejską, uchwałą Rady Miasta, powołano w Bydgoszczy w 1990 roku. Tym mieście. Obecnie zatrudnia 197 osób, w tym pracownicy cywilni. SM dysponuje 27 pojazdami i 18 rowerami.

POLECAMY

Wtorek: Strefa Biznesu ŚRODA: Strona Zdrowia CZWARTEK: Dodatek dla seniorów

13.07.2026

Poniedziałek

Dziś imieniny: Eugeniusz, Henryk, Małgorzata i Sara
Telefon alarmowy: 112

Komentarz dnia

**Alicja Polewska:**
Szpital dla każdego

Redaktor naczelna

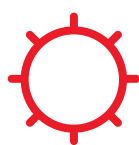
Lanim zabijemy/zalejemy czysto polską żółcią wszystkich medyków, a oni okopią się niczym szef Naczelnej Izby Lekarskiej przed jawnością zarobków po PESEL-u, zstąpmy do głębi tematu. Zdrowie to nie fraszka igraszka. To temat ze wszechmiar poważny, polityczne złoto wręcz. Nic więc dziwnego, że lokalni notabie, by nie powiedzieć - władcy dusz wyborców swoich - dwójają się i troją, by zapewnić poddanych, że dbają o ich dobrostan.

A miarą ich troski są szpitale, a w nich kadra najlepsza z możliwych i oddziały leczenia wszystkiego. Puchną więc powiatowe i miejskie lecznice (na szczęście nikomu jeszcze do głowy nie przyszło, że w gminach też można leczyć klinicznie) od obiecanek, które - kiedy już opadnie kampanijny kurz - trzeba realizować. A tu, by zacytować poetę, „pospolitość skrzeczy”, trzeba więc sięgnąć po sposób i ściągnąć do placówki personel. Sposób jest jeden, ale za to niezwodny, czyli kasa, miśiu, kasa. Płyne więc strumień, któremu teoretycznie tamę powinien stawiać Narodowy Fundusz Zdrowia, bo ten procedury wycenia i rozlicza. Teoretycznie. No bo wiecie, rozumiecie, musimy coś tam, coś tam. Doktorzy więc idą w kontrakty, ciągną dyżury po kilkanaście godzin 8 dni w tygodniu (!) i mają złote żniwa. Politycy wszelkiej maści wypinają piersi do orderów, że dowieźli temat.

Do czasu aż się wszystko rypnie. Domino. Zaczęło się w Szpitalu Południowym, skończy... jak zwykle? Kilka zakłęb, parę gestów magicznych i mętna woda wróci do swojego koryta. Przez czas jakiś większe lecznice przeżywać będą potop chorych odsyłanych z kwitkiem ze szpitali powiatowych, z których jak za dotknięciem czarodziejskiej różdżki zniknie wysokospecjalistyczna neurochirurgia lub bariatryka czy nawet ginekologia z położnictwem (fakt, że dzieci rodzi się nad Wisłą coraz mniej, nie ma znaczenia dla zażartej walki o każdą poródówkę). Ktoś złoży dymisję, komuś otworzą dochodzenie w sprawie, będą wzniosłe apele, hejt w sieci (ten już leje się hektolitrami) i groźby: „Żaden rząd jeszcze nie wygrał z lekarzami” (szef NIL).

Nie mam złudzeń, że obecny kryzys zmieni system, bo każdy system ma to do siebie, że „umie” w pozorne zmiany; tu potrząśniemy, tam przypudrujemy, ówdzie zejdziemy z linii strzału. I tak polityczne złoto opozycji (każdej!) zmieni się w tombak codzienności. Przecież już była sieć szpitali, szybka ścieżka onkologiczna (to akurat zostało i działa), poziomy referencyjności itp., itd. Nad wszystkim unosi się jednak ten sam wciąż transparent: „Za mało pieniędzy w systemie”.

POGODA W BYDGOSZCZY

Poniedziałek
30°C/13°CWtorek
26°C/12°C

Redaktor naczelna
Alicja Polewska
Z-cy redaktor naczelnej
Justyna Wojciechowska-Narloch
Lucyna Talaśka-Klich
Jakub Stykowski
Wydawca dnia
Robert Borzyszkowski

www.express.bydgoski.pl

Polska Press
Makroregion Wielkopolska
Kujawsko-Pomorskie
Redakcja ul. Zamoyskiego 2,
85-063 Bydgoszcz, tel. 52 32 63 100
redakcja@express.bydgoski.pl
Prezes Makroregionu
Marek Ciesielski
Dyrektor reklamy
Agnieszka Perlińska
Dyrektor marketingu
Katarzyna Jabłońska
Druk
Polska Press Oddział Poligrafia,
85-438 Bydgoszcz,
ul. Grunwaldzka 229



Wydawca Polska Press Sp. z o.o.
ul. Domaniewska 45, 02-672 Warszawa,
tel. 22 201 44 00, fax: 22 201 44 10
Prezes Zarządu Polska Press Grupy
Zenon Nowak
Redaktor naczelny Polska Press Grupy
Marek Twaróg
Projekt graficzny, dyrektor artystyczny PPG
Tomasz Bocheński
Dyrektor kolportażu PPG Tomasz Osoliński
Biuro Konsumenta PPG
biurokonsumenta@polskapress.pl, tel. 12 688 85 10



© - umieszczenie takich dwóch znaków przy Artykule, w szczególności przy Aktualnym Artykule, oznacza możliwość jego dalszego rozpowszechniania tylko i wyłącznie po uiszczeniu opłaty zgodnie z cennikiem zamieszczonym na stronie www.express.bydgoski.pl/tresci i w zgodzie z postanowieniami niniejszego regulaminu.

PIENIĄDZE

Bon ciepłowniczy. Do końca sierpnia 2026 roku można składać wniosek. Takie są zasady

Wojciech Mąka

Trwa drugi nabór wniosków o przyznanie bonu ciepłowniczego - można je składać do końca sierpnia br. Bony ciepłownicze przysługują mieszkańcom w zależności od przypisanej do budynku taryfy grzewczej.

Wydział Świadczeń Rodzinnych Urzędu Miasta Bydgoszczy informuje, że do 31 sierpnia 2026 r. można ubiegać się o wypłatę bonu ciepłowniczego.

Dla kogo bon ciepłowniczy? Nie wszyscy go dostaną

Bon ciepłowniczy przysługuje odbiorcom korzystającym z ciepła dostarczanego przez system ciepłowniczy, u których jednoskładnikowa cena ciepła przekracza netto 170 zł/GJ (gigadżul). Jest też warunek dochodu:

- przeciętny miesięczny dochód netto na osobę: 3272,69 zł - gospodarstwo domowe jednoosobowe,
- przeciętny miesięczny dochód netto na osobę: 2454,52 zł - gospodarstwo domowe wieloosobowe.



FOT. WOJCIECH ALABRUDZINSKI

Bon ciepłowniczy to nawet 3,5 tys. zł**Bon ciepłowniczy - ile wynosi?**

Bon ciepłowniczy to jednorazowe świadczenie dla odbiorców ciepła z miejskich lub osiedlowych sieci ciepłowniczych.

Jego wysokość wynosi od 1000 zł do 3500 zł i zależy od taryfy dostawcy.

Wniosek o przyznanie bonu ciepłowniczego składać można:

- w formie papierowej - osobiście w Wydziale Świadczeń Rodzinnych (ul. Wojska Polskiego 65) lub za pośrednictwem poczty;

- elektronicznie - poprzez platformę ePUAP (wniosek w formie elektronicznej musi być podpisany kwalifikowanym podpisem elektronicznym, podpisem zaufanym albo podpisem osobistym);

- przy użyciu aplikacji mObywatel. Jest to już druga edycja. Pierwszy nabór wniosków trwał od 3 listopada do 15 grudnia 2025 r. Od 1 lipca (potrwa do 31 sierpnia) trwa drugi nabór.

Do wniosku należy dołączyć:

- zaświadczenie od zarządcy budynku potwierdzające fakt korzystania z ciepła dostarczanego przez system ciepłowniczy na potrzeby ogrzewania przez przedsiębiorstwo energetyczne właściwe dla gospodarstwa domowego wnioskodawcy.
- informację o wysokości ceny ciepła netto za 1 GJ.

Świadczenie nie przysługuje, gdy korzystamy z ogrzewania z własnego kotła gazowego, węglowego, energii elektrycznej lub pompy ciepła.

Wniosek o wypłatę bonu ciepłowniczego rozpatruje się w terminie 90 dni od dnia jego prawidłowego złożenia. ©©

KALENDARIUM BYDGOSKIE 13 LIPCA

Bydgoszczanie łowili koszmie śnięte ryby w Młynówce

1851: w niedzielę po południu tłumy bydgoszczan udały się piaszczystą drogą (dziś ul. Dworcowa) w stronę folwarku Bocianowo, gdzie wybudowano dworzec kolejowy. Krótko po godz. 16 po raz pierwszy przejechały dwa parowozy „Brda” i „Wda”. Tak wyglądało przyłączenie Bydgoszczy do pruskiej sieci kolejowej.
1856: ze swojej funkcji musiał natychmiast zrezygnować za niewłaściwe powitanie cara Rosji, Aleksandra II, nadburmistrz Bydgoszczy Friedrich Herman Heyne. Dzień później popełnił samobójstwo.

1920: na mocy ustawy sejmowej założona zaraz po powrocie Bydgoszczy do Polski przez grono profesorów Uniwersytetu Poznańskiego - Akademia Rolnicza w naszym mieście została przekształcona w dwupółletnią Szkołę Gospodarstwa Wiejskiego pozbawioną charakteru akademickiego mieszczącą się w budynkach po niemieckich instytucjach rolniczych przy obecnym pl. Weyssenhoffa. W 1922 roku ta została przeniesiona do Cieszyńska.
1937: na Stadionie Miejskim w Bydgoszczy w zawodach lekkoatletycznych wystartowała słynna polska biegaczka, złota medalistka olimpijska z Los Angeles (1932 r.) Stefania

Walasiewiczówna. W biegu na nietypowym dystansie 50 m wyrównała rekord świata czasem 6,4 sek. Na 100 m uzyskała 11,8 sek., o dwie dziesiąte gorzej od rekordu Europy.
1971: po południu na Brdzie Młynówce w okolicy farbiarni pojawiły się masowo śnięte ryby. Bydgoszczanie wiadrami i koszami wyłowili ich około pół tony. Sprawcy zatrucia wody nie udało się ustalić.

1981: roku do Bydgoszczy na kilka dni przyjechał hiszpański ksiądz Juan Maria Fernandez, późniejszy zamachowiec w Fatimie (w maju 1982 roku) na papieża Jana Pawła II. W Bydgoszczy Fernandez spotkał się m.in. z działaczami „Solidarności”. ©© **KB**

OCHRONA ZDROWIA

Nowość w receptach. Można zmieniać apteki

Agnieszka Romanowicz

490 aptek w Kujawsko-Pomorskiem dołączyło do systemu e-recepty dzielonej, dzięki któremu pacjent może dokończyć realizację recepty w dowolnej aptece. Od 1 lipca obowiązują nowe zasady realizacji recepty.

Od uruchomienia e-recepty w 2020 r., wykupując kolejne opakowania jednego leku, należało wrócić do tej samej apteki. Było to szczególnie uciążliwe dla pacjentów, którzy mieli wystawione roczne recepty. Od 1 lipca pacjent zyskał swobodę wyboru apteki przy kolejnej porcji leków.

- Jeśli więc jesteś np. na wakacjach, możesz wykupić receptę tam, gdzie spędzasz urlop. Podobnie w sytuacji, jeśli apteka zostanie zamknięta lub jest nieczynna - informuje ministerstwo zdrowia.

- Wprowadzane rozwiązania to odpowiedź na potrzeby pacjentów, ale też i aptek - dodaje Katarzyna Kacperczyk, wiceminister zdrowia.

Najpierw apteki muszą przystąpić do programu recepty dzielonej.



FOT. ANDRZEJ BANAS

Lista aptek, które włączyły się do systemu, jest na pacjent.gov.pl

- To całkowicie dobrowolne i zależy wyłącznie od decyzji kierownika apteki. Wszelkie próby wywierania presji marketingowej przez właścicieli sieci są z mocy prawa nieważne i podlegają surowym karom, wyłącznie z cofnięciem zezwolenia na prowadzenie apteki - podkreśla dr Marek Tomków, prezes Naczelnej Rady Aptekarskiej.

Już 1 lipca do systemu dołączyło 7,2 tys. aptek. - To bardzo dobry wy-

nik - ocenia dr Tomków. - Będziemy organizować szkolenia, aby kolejne apteki mogły z niego korzystać.

Większość aptek w regionie

Do 10 lipca do systemu e-recepty dzielonej przystąpiło 490 aptek w Kujawsko-Pomorskiem, tymczasem w regionie jest ponad 700 aptek.

To, które z nich dołączyły do systemu, jest istotne dla pacjentów, bo

zarówno apteka, w której zaczęli zakupy, jak i ta, w której chcą je kontynuować, muszą mieć aktywowaną możliwość e-recepty dzielonej.

- Po włączeniu tej funkcji apteka zobaczy w systemie każdą e-receptę, której realizacja została rozpoczęta w innej aptece, o ile ta też uruchomiła tę usługę. Dzięki temu może podjąć receptę i wydać kolejną porcję leków - wyjaśnia ministerstwo zdrowia.

- Wszystkie apteki się do tego włączają, to tylko kwestia czasu - słyszymy w jednej z grudziądzkich aptek. - Wystarczy złożyć deklarację, ale czasami uruchomienie systemu wymaga zmian w oprogramowaniu, z którego korzysta dana apteka. Niektórzy farmaceuci czekają, aż system będzie w pełni przetestowany. Trzeba też dostosować zapasy leków. Część punktów, zwłaszcza mniejsze, muszą się do tego po prostu przygotować.

Tymczasem na stronie pacjent.gov.pl każdy może sprawdzić, które apteki w danym mieście, regionie, kraju włączyły się już do systemu. 10 lipca w całej Polsce było ich 9142.

Lekarz nie musi już decydować o refundacji

Od 1 lipca ministerstwo zdrowia wprowadziło również tzw. automatyzm refundacyjny czyli system wspomagający ustalenie poziomu odpłatności.

To narzędzie, które ma pomóc lekarzowi.

- Do tej pory lekarz, badając pacjenta, analizując wyniki badań i stawiając diagnozę sam ustalał poziom refundacyjny. Teraz lekarze mogą skorzystać ze wsparcia systemu, który będzie podpowiadał, przy danym wskazaniu, jaki będzie poziom refundacji w odniesieniu do danego leku - tłumaczy Kacperczyk.

- Lekarz korzystający z systemu jest zwolniony z odpowiedzialności błędnego wskazania refundacji - przekonuje Mateusz Oczkowski, dyrektor departamentu polityki lekowej i farmacji w ministerstwie zdrowia. - To dopiero początek. Będziemy rozwijać ten system, a kolejnym elementem to rozszerzenie narzędzia o receptariusz refundowanych leków robionych wraz z określeniem ich składu oraz odpłatności - dodaje.

ZDROWIE

Napoje energetyczne pomimo zakazu ciągle na topie wśród młodzieży

Agnieszka Romanowicz

Nieznacznie zmniejszył się odsetek uczniów pijących napoje energetyczne, odkąd wprowadzono zakaz ich sprzedaży nieletnim. Młodzież nieustannie eksperymentuje z używkami, zwłaszcza w wakacje.

Narodowy Instytut Zdrowia Publicznego PZH - Państwowy Instytut Badawczy przeprowadził badania na grupie prawie 1700 uczniów w wieku 12-17 lat. Pytał o spożywanie napojów energetycznych. Badacze chcieli sprawdzić, jak wpłynął na nie zakaz sprzedaży napojów energetycznych osobom nie mającym 18 lat, który wszedł w życie 1 stycznia 2024 r.

Smak ważniejszy niż zdrowie

Badanie, zrealizowane między lutym a czerwcem 2025 r. wykazało, że odsetek uczniów pijących napoje energetyczne zmniejszył się nieznacznie. - W ostatnim miesiącu przed badaniem spożywanie napojów zadeklarowało ponad 41 proc. uczniów, przy czym w szkołach średnich odsetek ten był zdecydowanie wyższy (47 proc.), w porównaniu do szkół podstawowych (22



FOT. ANDRZEJ BANAS

Głównym powodem sięgania po „energetyki” jest ich dobry smak. Zakaz sprzedaży nie przekonał młodzieży o ich szkodliwości

proc.) - informuje Narodowe Centrum Edukacji Żywnościowej. - Nie stwierdzono istotnej statystycznie różnicy w spożywaniu napojów przez chłopców i dziewczęta.

Przed wprowadzeniem w Polsce zakazu sprzedaży, spożywanie napojów energetycznych deklarowało 46-66 procent młodzieży w wieku 11-19 lat.

Badania wykazały, że głównym powodem sięgania po „energetyki” był ich dobry smak. Zakaz sprzedaży nie przekonał młodzieży o ich szkodliwości.

Tymczasem eksperci nie mają wątpliwości, że wiąże się ono z ryzykiem utraty zdrowia.

- Wynika to przede wszystkim z działania substancji psychoaktyw-

nych na organizm pozostający w fazie rozwoju, w tym zwłaszcza na centralny układ nerwowy, a co za tym idzie ze zwiększonej wrażliwości na stymulanty - wyjaśnia prof. Regina Wierzejska z Narodowego Centrum Edukacji Żywnościowej. - U osób regularnie pijących napoje energetyczne, w porównaniu do niepijących lub pijących je sporadycznie, częściej stwierdza się bóle głowy, problemy żołądkowo-jelitowe, nadpobudliwość, wahania nastroju, poczucie lęku, a nawet epizody sercowo-naczyniowe.

- Obecnie niepodważalnym czynnikiem zwiększającym popularność tych produktów wśród osób młodych jest ich intensywny marketing w mediach społecznościowych - ocenia NCEŻ.

Piwo, wódka, wino, leki

Wakacje to statystycznie okres, w którym nastolatki po raz pierwszy sięgają po używki.

Najbardziej rozpowszechnioną substancją psychoaktywną wśród młodzieży jest alkohol. Z badania przeprowadzonego w województwie kujawsko-pomorskim w 2024 r. wynika, że próby picia ma za sobą 68,9 proc. 15 i 16-latków i 87,6 proc. 17 i 18-latków. Porów-

nując picie alkoholu wśród chłopców i dziewcząt, zarówno w młodszej, jak i starszej grupie dane są wyższe dla dziewcząt.

Młodzi najczęściej piją piwo, potem wódkę, a następnie wino. Stanu silnego upicia (rozumianego jako wypicie tyle, żeby np. zataczać się, bełkotać, nie pamiętać tego, co się działo) kiedykolwiek w życiu doświadczyło prawie 30 proc. młodszych uczniów z Kujaw i Pomorza i ok. 53 proc. starszych.

Wraz z wiekiem rośnie odsetek młodzieży deklarującej kontakt z substancjami psychoaktywnymi. W przypadku marihuany i haszyszku w młodszej grupie wiekowej używa ich 16,5 proc. badanych, a w starszej już 34 proc.

Drugie miejsce pod względem popularności zajmują leki uspokajające i nasenne bez recepty: 16,2 proc. w grupie 15-16 lat i 18,8 proc. w grupie 17-18 lat. Częściej sięgają po nie dziewczęta.

Niepokojącym zjawiskiem jest kontakt z silnymi używkami wśród młodszych nastolatków.

Już w wieku 15-16 lat odnotowano między innymi użycie heroiny (2,4 proc.), LSD (3,1 proc.) czy narkotyków dożylnych (2,8 proc.).

©

Bydgoszcz

Z ŻAŁOBNEJ KARTY

Zmarł Janusz Ostoja-Zagórski, były rektor UKW w Bydgoszczy



Prof. Janusz Ostoja-Zagórski (ur. 11 września 1943 roku) był archeologiem, profesorem nauk humanistycznych

Karolina Rokitnicka

W sobotę 11 lipca zmarł prof. Janusz Ostoja-Zagórski, były rektor Uniwersytetu Kazimierza Wielkiego w Bydgoszczy. „Na zawsze pozostanie w naszej pamięci” - tak żegna go uczelnia.

Prof. Janusz Ostoja-Zagórski (ur. 11 września 1943 roku) był archeologiem, profesorem nauk humanistycznych. W jego dorobku naukowym jest 10 książek oraz 236 artykułów naukowych. Pełnił funkcję rektora Uniwersytetu Kazimierza Wielkiego w Bydgoszczy w latach 2012-2016.

Profesor UKW badał takie zagadnienia jak: mechanizm przemian gospodarczych w Europie w epoce brązu, teoretyczne podstawy archeologii, metodologia nauk huma-

nistycznych. Brał udział w terenowych badaniach zagranicznych: w Anglii (1986-1987) i Szwecji (Gotlandia, 1995) oraz krajowych: Jankowo koło Pakości, Sobiejuhy (ekspedycja polsko-angielska). Jego praca została wielokrotnie doceniona na krajowej arenie.

- Za wybitne zasługi w pracy dydaktyczno-wychowawczej oraz osiągnięcia w działalności naukowej został odznaczony Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski. Wyróżniony został także Srebrnym Krzyżem Zasługi (1988) oraz Medalem Komisji Edukacji Narodowej (2007). Społeczność akademicka z wielkim smutkiem przyjęła informację o śmierci byłego rektora. Na zawsze pozostanie w naszej pamięci - zaznacza UKW.

©©

BEZPIECZEŃSTWO

Na mapie zagrożeń najwięcej nieprawidłowego parkowania

Wojciech Mąka

Od blisko 10 lat mieszkańcy Bydgoszczy i powiatu bydgoskiego, za pośrednictwem Krajowej Mapy Zagrożeń Bezpieczeństwa, zgłaszają przypadki zakłócania ładu i porządku publicznego. Od początku 2026 roku zgłosili 2233 różnego rodzaju sytuacji, które ich zaniepokoiły.

Krajowa Mapa Zagrożeń Bezpieczeństwa w Bydgoszczy i okolicach

Działająca od 5 października 2016 roku Krajowa Mapa Zagrożeń Bezpieczeństwa jest to narzędzie, z którego mogą skorzystać mieszkańcy miasta i powiatu, by zgłosić uciążliwe społecznie problemy. Zostały one skatalogowane w 27 kategoriach. Obsługa mapy została zaprojektowana tak, aby bezproblemowo, wręcz intuicyjnie mógł z niej korzystać każdy obywatel.

KRÓTKO

Kultura

Wakacyjny Projektor Filmowy dla Dzieci

Wojewódzka i Miejska Biblioteka Publiczna w Bydgoszczy zaprasza dziś o godz. 10



Od początku 2026 roku Bydgoszczanie zgłosili 2233 różnego rodzaju nieprawidłowości

Za pomocą interaktywnej strony można przekazywać informacje o zagrożeniach występujących w danej okolicy. Jednocześnie zaznaczyć należy, że mapa nie służy do zgłaszania potrzeby pilnej interwencji, gdyż w tego typu przypadkach należy korzystać z numeru alarmowego 112.

Zgłaszane przez stronę informacje podlegają weryfikacji, którą prowadzą policjanci.

Parkowanie i przekraczanie prędkości

Jak wynika z analizy działania mapy, najczęściej zgłaszane w pierwszym półroczu 2026 roku bydgoskim policjantom problemy dotyczą:

- nieprawidłowego parkowania (612 zgłoszeń),
- przekraczania dozwolonej prędkości (540),
- spożywania alkoholu (254),
- niewłaściwej infrastruktury drogowej (237).

Łącznie we wszystkich kategoriach od początku roku policjanci odnotowali 2233 zgłoszeń. Wspomniane kategorie niemal niezmiennie są najczęściej zgłaszanymi od początku funkcjonowania tego narzędzia.

- To jednak nie jedyne aspekty zgłoszeń. Część z nich dotyczy obszarów tematycznych, których rozwiązanie leży również w gestii innych podmiotów. Przykładem mogą być zgłoszenia dotyczące złego oznakowania drogi. Po potwierdzeniu takiego stanu, mundurowi przekazują informację na ten temat do zarządcy drogi i to on jest uprawniony przez ustawodawcę do zmiany oznakowania. Policjanci zachęcają do korzystania z Krajowej Mapy Zagrożeń Bezpieczeństwa i zaznaczania na niej swoich spostrzeżeń. Do zgłoszeń można dodać opis, a nawet zdjęcie stwierdzenia nadkom. Lidia Kowalska z KMP Bydgoszcz. ©©

AKCJA CHARYTATYWNA

0011545569



POŻEGNANIE

Ryszard Abramczyk spoczął na cmentarzu w Starym Fordonie

We wtorek w wieku 75 lat zmarł Ryszard Abramczyk, jeden z czterech braci, którzy stworzyli rodzinną firmę Abramczyk, znanego i cenionego przetwórcę ryb i owoców morza w Polsce. W sobotę odbył się pogrzeb bydgoskiego przedsiębiorcy.

Msza św. żałobna została odprawiona w sobotę o godz. 12.00 w kościele parafialnym pw. Św. Łukasza Ewangelisty i Św. Rity przy ul. Generała Tadeusza Bora-Komorowskiego, a po mszy nastąpiło odprowadzenie Zmarłego na miejsce wiecznego spoczynku na cmentarz parafii Św. Mikołaja przy ul. Piastowej w Starym Fordonie.

Ryszard Abramczyk (1951-2026) należał do grona założycieli rodzinnej firmy Abramczyk z Bydgoszczy. Przedsiębiorstwo powstało w 1994 roku, choć działalność braci Abramczyków w branży spożywczej rozpoczęła się już kilka

lat wcześniej. Z niewielkiej rodzinnej firmy stworzyli jednego z liderów polskiego rynku mrożonych ryb i owoców morza. Produkty marki trafiają dziś do tysięcy sklepów w całym kraju, a firma współpracuje z partnerami z wielu państw świata.

Ryszard Abramczyk przez wiele lat aktywnie uczestniczył w zarządzaniu przedsiębiorstwem. W 2005 r. przejął funkcję prezesa spółki po starszym bracie Romanie (zmarł w 2023 r.), a w 2017 r. przekazał stery bratu Czesławowi. Sukcesja była wcześniej zaplanowana i stanowiła element budowania wielopokoleniowego charakteru firmy.

Poza działalnością biznesową Ryszard Abramczyk angażował się też w rozwój sportu. Firma od lat należy do kluczowych sponsorów bydgoskich klubów, wspierając przede wszystkim żużlową Polonię Bydgoszcz i koszykarską Astorię. © AS/AK



REKLAMA

0011553191

STENA
RECYCLING

OD
25
LAT
W POLSCE

**WSKAZUJEMY
KIERUNEK
SUROWCOM**

Sprawiamy, że **pozostają
w obiegu.**



Stena Recycling działa w Polsce od 2001 roku i jest liderem kompleksowych rozwiązań w gospodarowaniu odpadami dla firm przemysłowych. Firma wspiera przedsiębiorstwa w realizacji celów środowiskowych i ESG tj. pomaga efektywnie zamykać obieg materiałów.

Stena
Recycling

25
lat

15
oddziałów

blisko 700
pracowników

ponad
2000 klientów

KADRY

Duńczyk pokieruje JATEC w Bydgoszczy. To jednostka strategicznie ważna dla NATO

Maciej Czerniak

General dywizji Christian Brejner Ishøj objął dowództwo najmłodszą natowską jednostką w Polsce. Do tej pory działającym w Bydgoszczy, strategicznie ważnym dla sojuszu JATEC kierował gen. brygady Wojciech Ozga.

Sztab Generalny Wojska Polskiego informuje o zmianie warty w JATEC, czyli Połączonym Centrum Analiz, Szkolenia i Edukacji NATO-Ukraina. Ze stanowiska odszedł dotychczasowy i pierwszy dowódca tej jednostki, generał brygady Wojciech Ozga.

Jak czytamy w komunikacie Sztabu Generalnego WP, „od początku procesu formowania Centrum jego wizja, doświadczenie oraz konsekwentne przywództwo wyznaczały kierunek rozwoju JATEC”.

To pod jego dowództwem budowano struktury organizacyjne, rozwijano współpracę międzynarodową oraz tworzono zdolności, które pozwoliły Centrum osiągnąć gotowość organizacyjną i operacyjną, ogłoszoną 24 czerwca br. przez Naczelnego Dowódcę ds. Transformacji NATO (Supreme Allied Commander Transformation).

„Dowodzenie JATEC objął duński generał dywizji Christian Brejner Ishøj – oficer z ponad trzydziestoletnim doświadczeniem w służbie wojskowej, który pełnił szereg kluczowych stanowisk dowódczych i szta-

bowych w Siłach Zbrojnych Danii oraz brał udział w operacjach NATO i innych misjach międzynarodowych” – informuje Sztab Generalny WP.

Głównym zadaniem Połączonego Centrum Analiz, Szkolenia i Edukacji jest pozyskiwanie, analiza i synteza doświadczeń wynikających z wojny na Ukrainie oraz przekazywanie wniosków i rekomendacji do struktur Sojuszu Północnoatlantyckiego. Jak zaznaczono w komunikacie, „fundament zbudowany przez polskich żołnierzy pozostanie trwałym wkładem naszego kraju w bezpieczeństwo Sojuszu oraz rozwój współpracy NATO z Ukrainą”.

Warto przypomnieć, że propozycja utworzenia natowsko-ukraińskiej instytucji została przedstawiona w 2022 r. na madryckim szczycie Sojuszu. Zapowiedź utworzenia instytucji właśnie nad Brdą pojawiła się wiosną 2024 roku. W lipcu tego samego roku Szczyt Waszyngtoński zatwierdził plany związane z utworzeniem tej jednostki. NATO chciałoby dzięki JATEC uczyć się doświadczeń ukraińskich z wojny z Rosją.

W Bydgoszczy znajdują się już: Centrum Szkolenia Sił Połączonych NATO (JFTC), Grupa Integracyjna Sił NATO, Batalion Łączności NATO, Centrum Eksperckie Policji Wojskowych NATO, a także Zespół Wspierania Teleinformatycznego NATO (jednostka na terenie JFTC). W mieście siedzibę ma też – International School of Bydgoszcz, w której kształcą się dzieci oficerów i pracowników NATO.” ©



Gen. bryg. Wojciech Ozga zakończył służbę na stanowisku pierwszego dowódcy Połączonego Centrum Analiz, Szkolenia i Edukacji NATO-Ukraina

KONTROWERSJE

Konfitura w Bydgoszczy. Wyrok w sprawie pieszego

Maciej Czerniak

Zobaczył samochód zaparkowany w głębi chodnika, wezwał policję, a potem uniemożliwił kierowcy wycofanie. W sporze o to, kto miał rację bydgoski sąd najpierw przychylił się do wersji kierowcy, potem jednak uniewinnił pieszego.

Ta historia, choć nie dotyczy wypadku drogowego, ani tragedii w ruchu ulicznym, odbiła się szerokim echem wśród komentujących.

Sąd Rejonowy w Bydgoszczy ogłosił postanowienie w sprawie sporu pieszego z kierowcą. Ta historia sięga 8 lutego 2025 roku. Wtedy to na ulicy Glinki 51 jeden z przechodniów zauważył samochód, który ktoś zaparkował głęboko na chodniku. Mężczyzna nabrał przekonania, że kierowca musiał przejechać całkiem spory odcinek chodnika, by zaparkować w ten sposób.

Pieszemu groziła grzywna do 500 zł

Przechodzień zrobił zdjęcie auta i zadzwonił po policję. Oczekując na przyjazd patrolu, oddalił się od miejsca zdarzenia na jakieś 150 metrów, na chwilę wszedł do pobliskiego sklepu, po czym wrócił. Zauważył wtedy mężczyznę wsiadającego do samochodu. Kierowca uruchomił silnik i zaczął wycofywać pojazd.

Sygnalista postanowił przeszkodzić kierowcy uniemożliwiając mu dalsze cofanie. Sprawa trafiła do sądu, ale to pieszego miał w niej status obwinionego. O co?

Zarzut wykroczenia został sformułowany z artykułu 90.1 kodeksu

Sygnalista postanowił przeszkodzić kierowcy uniemożliwiając mu dalsze cofanie. Sprawa trafiła do sądu, ale to pieszego miał w niej status obwinionego. W pierwszym wyroku w tej sprawie Sąd Rejonowy przyznał rację kierowcy.



Czy pieszy może zablokować auto cofające na chodniku? W tej sprawie wypowiedział się sąd

wykroczeniowego: „Kto tamuje lub utrudnia ruch na drodze publicznej, w strefie zamieszkania lub strefie ruchu, podlega karze ograniczenia wolności albo grzywny”. Grzywna w tym przypadku mogła wynieść do 500 zł.

W pierwszym wyroku w tej sprawie Sąd Rejonowy w Bydgoszczy przyznał rację kierowcy. Obwiniony jednak nie dał za wygraną i złożył odwołanie od tego werdyktu. Kolejny, ostatnim w tej sprawie postanowieniem został uniewinniony.

Sędzia Agnieszka Podemska uzasadniając postanowienie, zwróciła uwagę: „Strona przedmiotowa obejmuje zachowanie sprawcy polegające na tamowaniu lub utrudnianiu ruchu na drodze publicznej lub w strefie zamieszkania, co prowadzi do zagrożenia bezpieczeństwa ruchu. Mogą to być różne formy zachowań. Może ono polegać na zatrzymaniu ruchu pojazdów w celu przemieszczania się na drugą stronę jezdni, kierowane samowolą działającego, albo przenoszeniem lub przewożeniem przedmiotów. Może też polegać na zatrzymaniu pojazdu w niewłaściwym miejscu, nieprawidłowym manewrowaniu, nieprawidłowym używaniu kierunkowskazu, zasłonięciu widoczności”.

Konfitura i chodnikowi szeryfowie

W ocenie sądu, czytamy w uzasadnieniu wyroku, „nie można przypie-

ścić (...) winy za zarzucony mu czyn. Sąd doszedł do przekonania, że w tej konkretnej sytuacji (...) był przekonany, że jego działanie jest działaniem legalnym. Sąd baczyl na okoliczności tego czynu, a mianowicie, że kierujący pojazdem (...), który wykonywał manewr cofania na chodniku, sam w toku przesłuchania przed sądem przyznał, że nie można jechać po chodniku, więc myśli, że obwiniony miał rację”.

O sprawie informował od początku kanał „Konfitura” w sieci. Po opublikowaniu ostatniego postanowienia twórcy „Konfitury” skomentowali je w poście (pisownia oryginalna):

„Wyrok: pieszy na chodniku nie utrudnia ruchu samochodów! Pamiętacie nadgorliwą policję z Bydgoszczy, która w zeszłym roku wniosła o ukaranie pieszego stojącego na chodniku za to, że utrudniał ruch pojazdu? Sąd to przyklepał wyrokiem nakazowym i od razu wszyscy internetowi prawnicy rozpoczęli powielanie informacji, nie wolno utrudniać ruchu pojazdów na chodniku, i że W KONCU WZIELI SIĘ ZA CHODNIKOWYCH SZERYFÓW, Teraz możecie patrzeć, jak źle zestarzały się te wszystkie artykuły, wpisy i filmiki: obwiniony złożył sprzeciw, odbyła się rozprawa w trybie standardowym i pieszy został UNIEWINNIONY”.

Wyrok jest prawomocny. ©

AKCJA CHARYTATYWNA

0111544823



KONTROWERSJE

Źle się dzieje w Złej Wsi. Awantura o drogę

Maciej Czerniak

Szarpanina, policjanci próbujący obezwładnić mężczyznę leżącego na drodze. To, co wydarzyło się w Złej Wsi, to tylko ostatnie zdarzenie w konflikcie, który trwa od lat. Przedsiębiorca zbudował do własnego użytku drogę, z której teraz chcą korzystać okoliczni mieszkańcy.

Kilku policjantów próbuje obezwładnić jednego mężczyznę leżącego na drodze. W końcu funkcjonariuszom udaje się skuć go kajdanami. Mężczyzna komunikuje, że czuje ból oczu. Z kontekstu można wywnioskować, że wcześniej użyto wobec niego gazu. Obok znajduje się pojazd rolniczy z włączonym silnikiem. Kierowca siedzi za kierownicą i przypatruje się scenie.

Wokół krąży kilka osób, niektórzy rejestrują zdarzenie telefonami komórkowymi. Ktoś krzyczy, żeby wezwąć pogotowie. Głosy są podniesione. Policjanci, kiedy w końcu udaje im się obezwładnić mężczyznę, uspokajają go, między innymi poklepując po ramieniu.



Policja potwierdza, że doszło do interwencji z użyciem gazu łzawiącego

Takie sceny widać na nagraniu, które krąży w sieci w social mediach. Co się stało? Zapytaliśmy policję.

Użyli gazu łzawiącego

- W środę, 8 lipca 2026 - policjanci udzielali asysty komornikowi sądowemu przy Sądzie Rejonowym w Bydgoszczy podczas czynności egzekucyjnych w Złej Wsi, w powiecie bydgoskim. Obecność policjantów podczas tego rodzaju czynności ma na celu ochro-

nę porządku publicznego oraz bezpieczeństwa wszystkich uczestników - mówi nadkomisarz Lidia Kowalska z Zespołu Komunikacji Społecznej Komendy Miejskiej Policji w Bydgoszczy.

Jak wynika z informacji przekazanej przez policję dziennikarzom, podczas asysty „policjanci podjęli interwencję wobec agresywnego mężczyzny, który w pewnym momencie wyszedł z grupy osób w kierunku poruszającej się drogą ładowarki”.

- Podchodząc bezpośrednio pod tak zwaną łyżkę pojazdu energicznie ruszył w stronę kierującego i zaczął się z nim szarpać - dodaje nadkom. Kowalska. - Wówczas policjanci, wzywając jednocześnie do zachowania zgodnego z prawem, podjęli wobec niego interwencję i obezwładnili go. W związku z tym, że 52-latek stawiał opór funkcjonariusze użyli gazu łzawiącego.

Na miejsce zostało wezwane pogotowie, które udzieliło mężczyźnie pomocy medycznej. Załoga pogotowia nie stwierdziła żadnych obrażeń mających związek z przebiegiem interwencji.

Policjanci wszczęli postępowanie dotyczące „utrudniania czynności służbowych poprzez niestosowanie się do prawnych poleceń funkcjonariusza Policji”.

Spór, który trwa od lat

Skąd na miejscu komornik sądowny? To w związku z wyrokiem, jaki zapadł w bydgoskim sądzie. Temida uznała, że droga, którą prywatnie zbudował Jacek Stielow, właściciel gospodarstwa agroturystycznego w Złej Wsi pod Dobrczem, ma

zostać udostępniona okolicznym mieszkańcom.

Pod nagraniem zamieszczonym w sieci znalazł się komentarz autora filmiku: „Urzednicy lata temu wydali pozwolenia na budowę domów za terenem prywatnego zoo. Zapomnieli jednak o najważniejszym - o zapewnieniu normalnego, legalnego dojazdu. Istnieje zarastająca krzakami droga nr 113, która powinna zostać udrożniona. Co zamiast tego robi gmina? Nic. Zamiatą temat pod dywan, zmuszając mieszkańców do walki w sądach i próby wytyczenia przejazdu przez prywatne pastwisko, wprost przez środek azylu dla zwierząt!”

Spór toczy się o drogę przebiegającą przez działkę Jacka Stielow. Chodzi o nieco ponad 300 metrów traktu o nawierzchni bitumicznej, który wybudował obecny właściciel gruntów. Od kilku lat spór o użytkowanie tego przejazdu w kierunku drogi nr 256 eskaluje. W końcu właściciel zagroził drogę 11 mieszkańcom Złej Wsi zwróciło się wtedy do Sądu Rejonowego w Bydgoszczy z żądaniem udostępnienia drogi do użytku publicznego.

Wróćmy do tej sprawy. ©

MATERIAŁ INFORMACYJNY FUNDACJI ZIEMIA I LUDZIE

PRAWDZIWE HISTORIE CZYSTEGO POWIETRZA

Kopciuchy zanieczyszczają powietrze i mogą być niebezpieczne

Mąż pani Marty jest instalatorem źródeł ciepła. Przeprowadza też audyty energetyczne. Wraca do domu i chętnie opowiada o swojej pracy, o tym co się opłaca, co nie, i co zrobić, żeby się opłacało. Tłumaczy także, jak działa program Czyste Powietrze. Małżonkowie sami już dawno we własnym zakresie wymienili swojego kopciucha na kocioł gazowy.

— Nie rozumiem ludzi, którzy mogą zlikwidować swój stary piec na węgiel i tego nie robią. Po pierwsze się trują, a po drugie, niektóre piece są dodatkowo niebezpieczne. Żeby taki piec, jak na przykład mój stary, bezpiecznie działał, musiał być dopływ prądu do tak zwanej pompy obiegowej. Tu w okolicy wiele osób takie ma. A w małej miejscowości czy na wsi po wichurze, większej burzy czy śnieżyicy o brak prądu nietrudno — mówi pani Marta, która mieszka w niedużej wsi w woj. lubuskim. Wie o czym mówi. Gdy jeszcze palili w starym kopciuchu, doszło do bardzo niebezpiecznej sytuacji. — Wyłączyli prąd. Zbiegłam do kotłowni, ale było już za późno. Woda się zagotowała i nie było jak obniżyć temperatury, bo ta regulacja działa tylko gdy jest prąd. Piec się trząsał, myślałam, że wybuchnie. Zabrałam szybko dzieci i samochodem uciekłam na pobliską łąkę. Stamtąd patrzyłam, co będzie. Na szczęście nic złego się nie stało — opowiada.

Gdy zainstalowali nowy kocioł, odetchnęła z ulgą. Wszystkie nowoczesne źródła ciepła również muszą być podłączone do prądu. Jednak, gdy zabraknie energii, po prostu się wyłączają. Dlatego nie stwarzają takiego zagrożenia.

Każdy poradzi sobie z obsługą nowoczesnego kotła

Mąż pani Marty ma wiele obserwacji z pracy przy montażach dofinansowanych z programu Czyste Powietrze. U starszych ludzi najczęściej montuje kotły na pellet. Cieszą się, że nie muszą kupować węgla i przerzucać go do piwnicy, rąbać drewna czy wynosić popiołu. Pellet jest czysty, zajmuje mało miejsca, a popiołu z niego jest garstka. Niektórym osobom trudno się przestawić, ale gdy się im cierpliwie wyjaśni co i jak, doskonale sobie radzą. Po pompie ciepła za to chętnie sięgają młodszy. Warto wiedzieć, że w najnowszej edycji Czystego Powietrza (od 31.03.2025 r.)

UWAGA, KONKURS!

Jesteś beneficjentem Czystego Powietrza? Podziel się z nami swoją prawdziwą historią i przekonaj innych do inwestycji w zdrowie i ciepło.

Wejdź na czystepowietrzejestok.pl

Co miesiąc do wygrania **hulajnoga elektryczna!**



nie dofinansuje się już kotłów gazowych. Pani Marta mówi, że mieszka w miejscu, gdzie kominy to stały element krajobrazu, a gęsty, buri dym snuje się między domami niemal przez całą zimę. Czasem, gdy wyjdzie na balkon wywiesić pranie, to po godzinie musi je zbierać i prać od nowa, bo śmierdzi

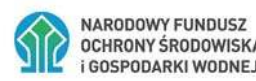
spaleniną tak, jakby wisało bezpośrednio nad ogniskiem. — Najbardziej boli mnie to, że niektórzy ciągle udają, że nie ma problemu. Widzę przecież, co leci z tych kominów. Dobrze wiem, że do pieców trafiają śmieci, stare meble albo Bóg wie co jeszcze, a potem wszyscy się dziwimy, że dzieciaki w okolicy

Jak złożyć wniosek o dofinansowanie?

- Najpierw zapoznaj się z aktualnie obowiązującą dokumentacją do nowego programu Czyste Powietrze oraz regulaminem, a także z kluczowymi informacjami dotyczącymi składania wniosków o dofinansowanie i płatność wraz z załącznikami. Zawsze warto czytać dokumenty i umowy, zwłaszcza gdy w grę wchodzi pieniądze. Gdzie takie dokumenty można znaleźć?
- Są na stronie internetowej czystepowietrze.gov.pl. Jeśli nie masz dostępu do Internetu, spytaj o nie w urzędzie gminy, który prowadzi punkt konsultacyjno-informacyjny programu. Większość gmin to także tzw. operatorzy programu Czyste Powietrze, którzy bezpłatnie „prowadzą za rękę” beneficjenta od pomysłu, przez realizację, skończywszy na rozliczeniu przedsięwzięcia. Pomoc operatora jest obowiązkowa przy prefinansowaniu i najwyższym poziomie dofinansowania, z kolei opcjonalna przy podwyższonym poziomie bez prefinansowania.
- Jeśli gmina nie jest operatorem, po operatorską pomoc można się zgłosić do Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej.

wiecznie chorują i kaszlą. Wszyscy oddychamy tym samym syfem, nasi sąsiedzi i ich rodziny też — mówi rozgoryczona. Jej zdaniem warto sięgać po dotację z Czystego Powietrza, bo to pozwala na likwidację kopciucha i instalację nowego, efektywnego źródła ciepła, które nie emituje szkodliwych substancji do atmosfery.

— Ludzie często narzekają, że wymiana pieca to ogromny koszt, ale przecież teraz można dostać na to konkretne dofinansowanie, a nie tylko wykładać z własnej kieszeni. Gdyby więcej osób zrozumiało, że nowoczesny kocioł czy pompa ciepła to nie jest żaden luksus, tylko normalność, żyłoby nam się tu zupełnie inaczej — dowodzi.



Niniejszy materiał został dofinansowany ze środków Narodowego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej. Za jego treść odpowiada wyłącznie Fundacja Ziemia i Ludzie.

TRANSPORT PUBLICZNY

Testowo ma ruszyć Bydgoski Rower Aglomeracyjny. To będzie rewolucja w systemie wypożyczania

Jarosław Więclawski

W najbliższych dniach ma wystartować nowy sezon Bydgoskiego Roweru Aglomeracyjnego. Po latach system przeszedł rewolucję. Z terenu miasta zniknęły stare stacje dokujące i jednoślady. Wkrótce Bydgoszczanie będą mogli skorzystać z nowoczesnych rowerów, wyposażonych w nadajniki GPS i mechanizm blokowania.

Przypomnijmy, na początku czerwca drogowcy podpisali umowę dotyczącą obsługi Bydgoskiego Roweru Aglomeracyjnego w latach 2026-2029. Wykonawcą zostało konsorcjum firm Orange Polska S.A. oraz ROOVEE Spółka Akcyjna. Według umowy tegoroczny sezon ma ruszyć 1 sierpnia (w ostatnich latach działało się to w marcu) i potrwa do końca października.

– Wykonawca systemu BRA dokłada wszelkich starań, aby jak najszybciej uruchomić wypożyczalnię rowerów. Prace montażowe związane z ustawianiem totemów reklamowych w miejscach dawnych stacji rowerowych trwają już w terenie, pozostanie jeszcze doposażenie ich w nowe rowery. System testowo może wystartować już w najbliższych dniach – przekazał Zarząd Dróg Miejskich i Komunikacji Publicznej w Bydgoszczy.

Nowy system obejmuje 610 rowerów standardowych oraz 140 ze wspomaganiami elektrycznymi. To 70 stacji – składają się z totemu informacyjnego oraz przestrzeni zapewniającej swobodne pozostawienie jednośladów. Większość z nich powstaje w dotychczasowych lokalizacjach (trzy będą nieznacznie



FOT. AUTOR: ZDMiKP

Start sezonu w tym roku jest mocno opóźniony, ale wkrótce rowery mają już być dostępne dla Bydgoszczan

przesunięte). Przewidziano też 11 nowych stacji, m.in. w rejonie ulic w rejonie ulic św. M. Kolbego/Rekinowa, św. M. Kolbego/Dolna Waleńska, Bohaterów Kragujewca/Dunikowskiego oraz Gen. W. Andersa/N. Gieryna.

Jak wypożyczyć?

Nowa umowa i operator, to także nowa aplikacja mobilna – Roovee. Aby wypożyczyć rower, należy się zarejestrować i pobrać ją na telefon. Inną metodą jest skorzystanie ze strony bra.bydgoszcz.pl. Konieczne jest uiszczenie opłaty inicjalnej w wysokości 10 zł, którą można wykorzystać na przejazdy z możliwością zwrotu. Minimalny stan środków pozwalających na uruchomienie pojazdu to 5 zł.

Użytkownik, który ma środki na koncie, może zeskanować QR kod z kierownicy lub blokady nad tylnym kołem i ruszyć w trasę. Jak zakończyć przejazd? W przypadku zwykłego jednośladu wystarczy zamknąć ręcznie blokadę tylnego koła. Jeśli wybrałeś rower ze

wspomaganiem elektrycznym, przejazd musisz zakończyć w aplikacji, co spowoduje, że blokada automatycznie się zamknie.

Ile zapłacisz?

Również cennik uzależniony jest od rodzaju wybranego pojazdu. Przy rowerze standardowym pierwsze 20 minut jest darmowe. Opłaty za dłuższy przejazd wynoszą:

- od 21 do 60 minut – 1 zł;
- od 61 do 120 minut – 4 zł;
- od 121 do 180 minut – 6 zł;
- za każdą następną godzinę wypożyczenia – 7 zł;
- taryfa turystyczna 8 godzin – 16 zł;
- taryfa turystyczna 12 godzin – 19 zł;
- taryfa turystyczna 24 godziny – 29 zł;
- abonament na miesiąc – 30 zł;
- abonament na 3 miesiące – 75 zł;
- abonament na 6 miesięcy – 140 zł;
- abonament na 12 miesięcy – 250 zł.

Abonamenty upoważniają do wypożyczenia roweru na 90 minut

dziennie. Rower można odstawić poza strefą parkowania BRA, w miejscu publicznym, ale wiąże się to z dodatkową opłatą w wysokości 10 zł. Co ciekawe, przewidziano również bonus dla osób, które taki jednoślad odstawia z powrotem na stację BRA. Użytkownicy zarobią na tym 8 zł. Kara za pozostawienie roweru na zamkniętym terenie, jak prywatne posesje, garaże, piwnice czy lasy, to 500 zł. Jeśli ktoś odstawi pojazd poza obszarem funkcjonowania BRA, musi liczyć się z opłatą 1000 zł.

Cennik w przypadku rowerów elektrycznych jest droższy. Użytkownik za każdą rozpoczętą minutę zapłaci 49 groszy. Pozostałe opłaty wynoszą:

- taryfa turystyczna 8 godzin – 48 zł;
- taryfa turystyczna 12 godzin – 57 zł;
- taryfa turystyczna 24 godziny – 87 zł;
- abonament na miesiąc – 100 zł;
- abonament na 3 miesiące – 250 zł;
- abonament na 6 miesięcy – 450 zł;
- abonament na 12 miesięcy – 700 zł.

Abonamenty na elektryki upoważniają do wypożyczenia ich przez 60 minut dziennie. W przypadku tego rodzaju rowerów dochodzi jeszcze jedna dodatkowa kara. Użytkownik za przekroczenie czasu 12 godzin wypożyczenia zapłaci 200 zł.

Dwa odwołania

Przetarg na obsługę systemu BRA ogłoszono w październiku 2025 r. Wykonawcę wybrano na początku lutego. Później pojawiły się jednak dodatkowe komplikacje, które wpłynęło na to, że na razie miejskim

rowerem nie można jeździć po Bydgoszczy.

– Po wyborze wykonawcy do Krajowej Izby Odwoławczej, czyli organu działającego przy Urzędzie Zamówień Publicznych, wpłynęły dwa odwołania przez co start tegorocznego sezonu BRA musieliśmy przesunąć. Przedmiotem pierwszego odwołania było podważenie konieczności ujawnienia dokumentów objętych tajemnicą przedsiębiorstwa, które zostały złożone przy wyjaśnieniach rażąco niskiej ceny. Wstępnie na realizację całego projektu zabezpieczyliśmy 16,5 mln zł. Najkorzystniejsza oferta to natomiast 10,8 mln zł, co musiało być wyjaśnione w kontekście oceny wykonawcy. Drugie odwołanie do KIO, dotyczące wyboru najkorzystniejszej oferty, złożyła firma plasująca się na kolejnym miejscu w rankingu. Obydwa wyroki były dla nas korzystne – przekazuje Katarzyna Muszyńska, rzeczniczka prasowa ZDMiKP.

Odwrocić trend spadkowy

System BRA wystartował w 2015 roku. Wówczas jednoślady wypożyczono ponad 585 tys. razy. W kolejnych latach było to blisko 420 tys., ponad 313 tys., prawie 275 tys. i nieco poniżej 263 tys. Spadek do poziomu poniżej 100 tys. zanotowano w 2020 r. Przez pięć ostatnich lat Bydgoski Rower Aglomeracyjny działał „w systemie pomostowym”. Polegał na tym, że wybrana firma opiekowała się przez rok starymi stacjami i rowerami. W 2025 r. poziom wypożyczeń spadł poniżej 20 tys.

Do systemu w ostatnich latach trzeba było dopłacać. Niedługo okaże się, jak zmiany wpłynęły na popularność roweru miejskiego w Bydgoszczy. ©

KATASTROFA BUDOWLANA

Kamienica przy ul. Sienkiewicza w Bydgoszczy wyłączona z użytkowania

Maciej Czerniak/Jarosław Więclawski

W czwartek (9 lipca), o czym informowaliśmy, doszło do uszkodzenia ściany budynku przy ul. Sienkiewicza w Bydgoszczy. Obiekt pozostaje wyłączony z użytkowania. Najprawdopodobniej część osób będzie mogła wrócić do swoich mieszkań na początku przyszłego tygodnia.

Przypomnijmy, do groźnego zdarzenia doszło w czwartek ok. godz. 9.

W trakcie prac budowlanych pękła ściana, w której znajduje się brama wjazdowa na podwórze na tyłach kamienicy przy ul. Sienkiewicza 31. W wyniku zdarzenia nikt nie został poszkodowany, ale konieczna była ewakuacja mieszkańców. Strażacy na miejscu działali do ok. godz. 21.

Zarząd Dróg Miejskich i Komunikacji Publicznej jeszcze tego samego dnia poinformował, że w związku ze zgłoszeniem od Centrum Zarządzania Kryzysowego i Straży Pożarnej, ze względów bezpieczeństwa wprowadza awaryjnie

zamknięcie ul. Sienkiewicza na odcinku od ul. Chrobrego do ul. Kwiatowej oraz dwukierunkowej ul. Pomorskiej na odcinku od ul. Chrobrego do ul. Kwiatowej.

Ograniczenia w ruchu nadal są utrzymane. Linia nr 67 w kierunku Dworca Głównego PKP nie obsługuje przystanku „Plac Piastowski”. Zmiany będą obowiązywały aż do odwołania. Decyzją Powiatowego Inspektoratu Nadzoru Budowlanego dla Miasta Bydgoszczy kamienica przy ul. Sienkiewicza jest wyłączona z użytkowania. Na miej-

scu wykonano doraźne zabezpieczenie obiektu.

– Geodeta wykonuje pomiary. Jeżeli wszystko będzie w porządku i na podstawie wyników uznamy, że obiekt jest w części bezpieczny, w następnym tygodniu będziemy przywracać do użytkowania część budynku frontowego i oficynę. W przypadku części bezpośrednio nad awarią ściany jest to absolutnie niemożliwe. Musimy poczekać aż ściana zostanie docelowo odtworzona, a to potrwa dłużej – przekazuje nam Magdalena Mikołajska, Powiatowy

Inspektor Nadzoru Budowlanego dla Miasta Bydgoszczy

Od wyników pomiarów zależy również otwarcie fragmentu ulicy dla ruchu. Najpewniej będzie to możliwe na początku przyszłego tygodnia. W piątek bramę w kamienicy zabezpieczono płytami OSB, uniemożliwiając przejście.

Robert Dobrosielski, zastępca dyrektora Wydziału Zarządzania Kryzysowego UMB, przekazał „Bydgoszcz Informuje”, że żaden z mieszkańców nie potrzebowała pomocy ze strony miasta. ©

ZDROWIE

Opieka psychologiczna potrzebuje finansowego wsparcia. Zdania są podzielone

Po naszym artykule „Czytelnik: na wizytę u psychologa trzeba czekać cztery lata. Mamy odpowiedź NFZ” swoje stanowisko przedstawiło przywołane w nim Akademickie Centrum Medyczne WSG, zareagowała też Czytelniczka.

Adam Szczęśniak

Przypomnijmy, że poszło o czas oczekiwania osoby potrzebującej wsparcia psychologa, który niespodziewanie wydłużył się z 1 roku do 4 lat, a miało to miejsce właśnie w ACM WSG. O tym fakcie poinformowała nas Czytelniczka, a rzecz dotyczyła osoby z jej rodziny.

Barbara Nawrocka, rzeczniczka Kujawsko-Pomorskiego Oddziału NFZ wyjaśniała, że finansowanie świadczeń w rodzaju opieka psychiatryczna i leczenie uzależnień (w ramach której finansowane są poradnie psychologiczne) zostało przedłużone do końca roku, z kolei finansowanie w ACM WSG pozostaje na poziomie kontraktu ustalonego 1.01.2026 r. I na koniec wskazywała szereg terminów wizyt u psychologa dostępnych... nawet w wakacje.

„To odwracanie kota ogonem”

Czytelniczka, która poprosiła o interwencję, nie kryje rozczarowania odpowiedzią z NFZ:

„Odpowiedź rzeczniczki NFZ to (...) urzędnicze odwracanie kota ogonem, które robi z poszkodowanego pacjenta kłamcę, a z bezdusznego urzędu bohatera. W tym wszystkim zupełnie uciekł sens i logika mojej interwencji! Pacjentka nie wyssała sobie terminu 4 lat z palca. Otrzymała oficjalny, jednoznaczny telefon od pracownika ACM WSG. Przychodnia (...) powołała się na krajowe cięcia limitów. Dlaczego NFZ wierzy swoim raportom systemowym, a ignoruje to, co ich własna placówka mówi pacjen-



NFZ Od kilku lat obserwuje dynamiczny wzrost liczby osób potrzebujących pomocy psychologicznej i psychoterapeutycznej przy jednoczesnym braku proporcjonalnego wzrostu finansowania świadczeń przez Narodowy Fundusz Zdrowia

tom prosto w twarz? System ukradł pacjentce rok życia. Pacjentka po ciężkim kryzysie i półrocznym szpitalu psychiatrycznym miała zalecenie natychmiastowej terapii. Sugestia pani rzecznik, że pacjentka może zapisać się do innej placówki, bo są wolne miejsca, to szczyt absurdu (...). Gdyby rok temu wiedziała, że tuż przed planowaną wizytą przychodnia wyrzuci ją na koniec 4-letniej kolejki, to zapisała by się gdzieś indziej! Informowanie o innych przychodniach po roku bezużytecznego czekania to marnowanie czasu i zdrowia człowieka”.

Wzrost potrzeb, brak wzrostu finansowania

Szerszy kontekst daje sprawie wyjaśnienie ze strony ACM WSG.

„(...) Problem ograniczonej dostępności świadczeń psychologicz-

nych ma charakter systemowy i dotyczy całego publicznego systemu ochrony zdrowia. Potwierdzają to zarówno dane dotyczące rosnącego zapotrzebowania na świadczenia z zakresu zdrowia psychicznego, jak i codzienna praktyka świadczeniodawców realizujących umowy z NFZ. Od kilku lat obserwujemy dynamiczny wzrost liczby osób potrzebujących pomocy psychologicznej i psychoterapeutycznej przy jednoczesnym braku proporcjonalnego wzrostu finansowania świadczeń przez Narodowy Fundusz Zdrowia. Akademickie Centrum Medyczne WSG rozwija działalność w obszarze ochrony zdrowia psychicznego, inwestując w wysoko wykwalifikowaną kadrę oraz infrastrukturę, jednak zakres świadczeń finansowanych ze środków publicznych pozostaje uzależniony od wartości kontraktu zawartego z NFZ”.

Centrum podkreśla też specyfikę tej dziedziny medycyny:

„Psychoterapia jest procesem długoterminowym wymagającym ciągłości i regularności. Skracanie terapii wyłącznie w celu zwiększenia liczby przyjmowanych pacjentów byłoby niezgodne z aktualną wiedzą medyczną i dobrem pacjentów. Od 2023 r. ACM wielokrotnie zwracało się do Kujawsko-Pomorskiego OW NFZ o zwiększenie finansowania świadczeń, wskazując na stale rosnącą liczbę pacjentów oraz pełne wykorzystanie potencjału organizacyjnego placówki. Kierując się przede wszystkim dobrem pacjentów i misją społeczną uczelni, ACM podejmowało działania zmierzające do zapewnienia ciągłości opieki rów-

nież w sytuacjach przekroczenia wartości wynikającej z zawartej umowy z NFZ, ponosząc dotychczas związane z tym ryzyko finansowe. W 2026 r. NFZ przedstawił propozycję zawarcia ugody dotyczącą rozliczenia usług ponadlimitowych wykonanych w 2025 r. Zaproponowany poziom jednak nie pozwala na pokrycie rzeczywistych kosztów ich realizacji, co obrazuje skalę wyzwań związanych z finansowaniem opieki psychologicznej i psychoterapeutycznej. W naszej ocenie długofalowe rozwiązanie tego problemu wymaga przede wszystkim zwiększenia finansowania świadczeń odpowiadającego rzeczywistemu zapotrzebowaniu zdrowotnemu mieszkańców regionu.

Nie spór, ale znalezienie rozwiązań

Akademickie Centrum Medyczne WSG apeluje o: zwiększenie wartości kontraktów na świadczenia z zakresu zdrowia psychicznego, dostosowanie finansowania do rzeczywistych potrzeb mieszkańców województwa, uwzględnienie specyfiki świadczeń długoterminowych, prowadzenie stałego dialogu pomiędzy NFZ i świadczeniodawcami, stworzenie mechanizmów umożliwiających elastyczne reagowanie na wzrost zapotrzebowania na świadczenia”.

I na koniec konkluduje:

„Naszym celem nie jest prowadzenie sporu, lecz wspólne wypracowanie rozwiązań, które pozwolą poprawić dostępność świadczeń psychologicznych i psychoterapeutycznych dla mieszkańców województwa ku-

jawsko-pomorskiego. Pacjent powinien pozostawać w centrum systemu ochrony zdrowia, a dostęp do pomocy powinien wynikać z rzeczywistych potrzeb społecznych, a nie z ograniczeń finansowych”.

Pod stanowiskiem podpisały się dyrektor Centrum Zdrowia Psychicznego ACM Marlena Mitros-Dziuba i dyrektor ACM Monika Bączkowska.©©

Od autora

Co prawda ACM WSG wprost nie potwierdza 4-letniej kolejki, ale biorąc pod uwagę, że usługi ponadlimitowe za 2025 r. nie zostały sfinansowane przez NFZ w zadowalającym placówkę stopniu, a bieżący kontrakt też nie pokrywa zwiększonego zapotrzebowania, wyjściem z sytuacji (z pewnością także wszystkich innych placówek medycznych) jest zmniejszenie liczby świadczeń, a co za tym idzie wydłużenie kolejki.

NFZ z kolei ma miliardowe braki w budżecie, szuka oszczędności, więc kółko się zamyka. To już nie dobra czy zła wola wojewódzkich oddziałów NFZ, to problem systemowy dotyczący całego kraju. Tylko gdzie w tym wspomniane dobro pacjenta, który „powinien pozostawać w centrum systemu ochrony zdrowia”?

OBRONNOŚĆ

Program szkoleń „wGotowości” coraz bardziej popularny. Inwestujemy w bezpieczeństwo

Opr. Wojciech Mąka

Wyzwania związane z bezpieczeństwem sprawiają, że coraz więcej osób zdobywa praktyczne umiejętności przydatne w sytuacjach kryzysowych.

Celem programu jest wzmocnienie odporności społecznej, rozwijanie świadomości zagrożeń oraz przygotowanie obywateli do odpowiedzialnego działania w trudnych sytuacjach.

W 2026 roku program wszedł w kolejny etap rozwoju. Do końca czerwca przeprowadzono blisko 460 szkoleń, w których uczestniczyło ponad 15,5 tysięcy osób. W ramach szkoleń indywidualnych tysiące uczestników zdobywały kompetencje związane z bezpieczeństwem osobistym, ratownictwem i cyberbezpieczeństwem, natomiast szkolenia grupowe pozwalały przygotować pracowników administracji publicznej i instytucji do skutecznego działania w sytuacjach kryzysowych.

Ważną rolę w realizacji programu odgrywają instruktorzy Wojsk Obrony Terytorialnej. To oni prowadzą zajęcia dotyczące reagowania kryzysowego, udzielania pierwszej pomocy, zasad przetrwania oraz budowania odporności na dezinformację. Dzięki zaangażowaniu żołnierzy WOT szkolenia odbywają się we wszystkich regionach Polski.

Szczególne nacisk położono na cyberhigienę i ochronę przed zagrożeniami w sieci. We współpracy z ekspertami wojskowymi uczest-

nicy uczą się rozpoznawania prób oszustw internetowych, przeciwdziałania dezinformacji, ochrony danych oraz bezpiecznego korzystania z nowych technologii.

W świecie, w którym cyberataki stają się coraz częstszym elementem współczesnych zagrożeń, wiedza ta nabiera szczególnego znaczenia.

Do udziału w programie można zgłaszać się na dwa sposoby:

- indywidualnie - za pośrednictwem aplikacji mobilnych: #wGotowości oraz mObywatel,
- grupowo - poprzez formularz zgłoszeniowy dla instytucji i zorganizowanych grup.



Przeszkolono zostało 15,5 tys. osób

NIERUCHOMOŚCI

Co dalej z budynkami Akademii Muzycznej?

Maciej Czerniak

Nowy przetarg na zbycie zabytkowych budynków, które stanowiły kampus Akademii Muzycznej im. Feliksa Nowowiejskiego będzie ogłoszony jeszcze w lipcu. Uczelnia może zaproponować niższą cenę, ale jej władze nie są przekonane, że sprzedaż to jedyne rozwiązanie.

- Nie mogliśmy zaproponować niższej ceny za te nieruchomości, bo takie są zapisy przepisów o zamówieniach publicznych - mówi dr hab. Mariusz Klimsiak, prorektor ds. artystycznych i relacji międzynarodowych Akademii Muzycznej im. Feliksa Nowowiejskiego w Bydgoszczy. - Wyznaczniakiem były tu przeprowadzone operaty szacunkowe.

Przypomnijmy, że chodzi o nieruchomości przy ulicach Słowackiego 7, gdzie mieścił się rektorat Akademii Muzycznej im. Feliksa Nowowiejskiego w Bydgoszczy, a także przy Staszica 3-5-7 i przy Warmińskiego 13.

Przetarg na sprzedaż tych budynków został ogłoszony w maju, a w



Budynek dawnego rektoratu przy ulicy Słowackiego

czerwcu procedura zakończyła się wynikiem negatywnym. Powód? Brak oferentów.

W specyfikacji przetargowej wskazano, między innymi ceny minimalne, będące warunkiem, by nieruchomości mogły zmienić właściciela. Itak, cały kompleks przy ulicy Słowackiego, zbudowany w 1906 roku, w którym mieściły się sale dydaktyczne, ale i rektorat akademii, został wyceniony na ponad 18,5 mln zł.

Z kolei dla zabudowań przy ulicy Staszica, wraz z salą koncertową, pomieszczeniami dydaktycznymi i mieszkalnymi, oddanych do użytku

w latach 1903-1904, ustalono cenę minimalną na 24,9 mln zł.

Kompleks budynków, poza salą koncertową znajdującą się w jednym z nich, jest również wpisany do ewidencji zabytków. W latach 80. przeprowadzono tam prace adaptacyjne na potrzeby uczelni.

Nieruchomość przy ulicy Warmińskiego natomiast wyceniono na 3,6 mln zł. Budynek pochodzi z 1890/1905 roku (został przebudowany). W roku 2005 zaadaptowanego do celów akademickich.

Kolejny przetarg ma zostać ogłoszony jeszcze w lipcu. Jak jednak za-

znaczają przedstawiciele władz uczelni, może się okazać, że sprzedaż to nie jedyne rozwiązanie. - Być może nieruchomości mogłyby trafić do zasobu miasta - dowiadujemy się nieoficjalnie.

W toku były i są nadal rozmowy z Ministerstwem Nauki i Szkolnictwa Wyższego, co do dalszego losu budynków. - Zgodnie z przepisami, w kolejno ogłaszanych przetargach możemy zejść z ceny maksymalnie o 75 procent - mówi prof. Klimsiak.

Warto przypomnieć, że studenci Akademii Muzycznej rozpoczęli naukę w nowym kampusie powstałym między ulicami Kamienną i Chodkiewiczza w ubiegłym roku. Budowa tego imponującego gmachu zajęła 3,5 roku i kosztowała 550 mln zł.

Gmach skrywa 8 pięter i 4 sale koncertowe. Od strony stawu i terenu zielonego budynek zachowuje niższą linię dachu. Wyższe, ośmiokondygnacyjne części (mieszczące m.in. akademik i część administracyjną) są nieco cofnięte, co sprawia, że bryła optycznie łagodniej w kontakcie z wodą i zielenią, tworząc bardziej przyjazną, ludzką skalę.

Od strony stawu (dawnej glinianki) dominuje szklana fasada, dzięki której budynek efektownie odbija się w lustrze wody, stając się „dużym narcyzem” i otwierając się na teren rekreacyjny.

Nowa siedziba uczelni liczy 8 kondygnacji i oprócz czterech sal koncertowych symfonicznej, kameralnej, teatralno-operowej i organowej, znalazły się tam również sale dydaktyczne oraz dom studenta. Nowy budynek mieści cztery wydziały na trzech kondygnacjach. Na parterze zlokalizowany Wydział Wokalno-Aktorski, piętro wyżej - na pierwszym piętrze - znajduje się Wydział Instrumentalny. Drugie piętro przeznaczono dla Wydziału Kompozycji, Teorii Muzyki i Reżyserii Dźwięku oraz Wydziału Dyrygentury, Jazzu, Muzyki Kościelnej i Edukacji Muzycznej.

Wszystkie sale do zajęć zbiorowych i grupowych usytuowano w skrzydle Wydziału Kompozycji, Teorii Muzyki i Reżyserii Dźwięku. Dzięki tej inwestycji, infrastruktura dydaktyczna uczelni powiększy się o około 30 proc. w porównaniu do stanu obecnego. ©

PROCES

Mama tragicznie zmarłego Olka: - Syn był siny, miał popękane oczy

Aleksandra Pasis

- Nie wyobrażam sobie cierpienia jakie musiał przeżywać mój syn, jak bardzo musiał walczyć o życie, jak bardzo chciał się uwolnić z kajdanek żeby móc złapać oddech - mówiła w sądzie poruszona Małgorzata Shahbazyan, mama tragicznie zmarłego Olka.

To były bardzo emocjonujące i bolesne zeznania jakie składała mama Olka. 19-latką, który zmarł w szpitalu po pościgu policyjnym. O narażenie młodego chłopaka na bezpośrednie niebezpieczeństwo utraty życia oskarżeni są trzej lekarze: z karetki, anesteziolog i lekarz dyżurny SOR. Olek zmarł w wyniku wykrwawienia się. Wcześniej młody mężczyzna uciekając policjantom nadział się na metalowy pręt płotu.

Wczoraj odbył się kolejna rozprawa. W charakterze świadków zeznawali: ratownik medyczny - kierowca z karetki, pielęgniarka z SOR-u oraz mama Olka.

- Zdawałam sobie sprawę, że mój syn może nie żyć, gdyż dostałam telefon od lekarzy bo go reanimują. Byłam w kompletnym szoku - mówiła przez łzy Małgorzata Shahbazyan. - Jedyne o co mogłam się martwić, co mogło zagrażać synowi to jazda samochodem, ale samochody stały pod domem więc wiedziałam, że nie o to chodzi. Gdy go zobaczyłam, był bły, siny, z popękanymi oczami od reanimacji, z ranami na nadgarstkach. Zrozumiałam wtedy jak on bardzo cierpiał.

Mama Olka jest medyką, pracuje w szpitalu w Grudziądzu, w którym doszło do kardynalnych błędów lekarzy, dlatego tym bardziej było jej ciężko zrozumieć ich postępowanie. - Nie spotkałam się dotąd w swojej pracy, by ktoś w tak lekceważący sposób odnosił się do pacjenta jak się odnosiło do mojego syna - zeznawała pani Małgorzata. - Był to dla mnie szok. Nie pomyślałabym, że moi koledzy po fachu mogą się tak zachować. Policjny pościg, ratowanie Olka przez zespół karetki i lekarzy SOR-u przyczyniły się

do tego, że mój syn stracił życie.

Przypomnijmy. Zachowanie załogi karetki zarejestrował monitoring ambulansu. Nagrania zostały ujawnione przez media. Widać na nich jak Olek kilkukrotnie błagał o tlen i go nie dostał, jak był szarpany za ucho i włosy, jak wycierano o jego spodnie ręce. Nikt z ekipy karetki nie był wzruszony gdy 19-latek mówił: „Nie chcę dotaty”. Na copadło pytanie ratownika: „A gdzie jest tata?” Olek odpowiedział: „Nie żyje”. Całą drogę jechał skutny w kajdankach i na brzuchu. W opinii biegłych „to znacznie utrudniało i ograniczało prawidłową obserwację pacjenta, w tym pogarszanie się stanu zdrowia”.

Ratownik medyczny - kierowca wczoraj zeznawał podobnie jak wcześniej jego kolega. Twierdził, że Olek był agresywny, wyrwał się i nie chciał współpracować. Dodajmy, że nagrania nie zarejestrowały takich zachowań 19-latką.

- Był przytomny. W dobrym stanie. Parametry życiowe były w normie. Saturacja

była dobra. Nie było podziału by podać tlen - twierdził ratownik medyczny. I dodawał, że nie zauważył by przekazując Olka do SOR-u jego stan się pogorszył.

Adwokat rodziny zmarłego, Michał Wąż dopytywał o to czym było szarpanie pacjenta za odzież, głowę, ucho i zdawanie mu wyraźnie bólu poprzez naciskanie na różne części ciała? - Stymulowałam go bólowo. On był pobudzony. Przekreślał się, wyrwał - wyliczał i „tłumaczył” ratownik me-

dyczny. - Złapałam go, żeby nie spadł z noszy.

Na kolejne pytanie, czy kajdanki utrudniały czynności medyczne odpowiedział: - Nie. Zeznawał też, że rana na udzie była mała, krwawienia nie było ani zewnętrznego, ani wewnętrznego gdyż udo nie powiększało się. - Uda były symetryczne - dodawał ratownik.

Z kolei z zeznań pielęgniarki SOR-u wynika, że Olkowi po przyjeździe do szpitala nadano najwyższy priorytet

udzielenia pomocy. - Nie przejawiał agresji. Był spokojny, przytomny ale bez kontaktu słownego. Podłączyłam go do monitora, aby zobaczyć pracę serca. Rytm był wolny, co oznaczało że coś złego może się dziać. Trafił na stanowisko reanimacyjne i rozpoczęła się reanimacja, która trwała około godziny - opowiadała pielęgniarka.

Dopytywano o dostępność sprzętu w SOR i w jaki sposób i komu są zgłaszane braki. - Gdy rozpoczynamy dyżur spisujemy je na zwykłej kartce i przekazujemy oddziałowej - wyjaśniała.

Świadek na potrafiła powiedzieć, czy feralnego dnia czegoś brakowało czy też nie.

Ponadto na wiele pytań pielęgniarka niestety nie odpowiedziała tłumacząc się niepamięcią.

- Czy pani się czegoś obawia? Utraty pracy? - pytał mecenas Michał Wąż. - Nie - skwitowała pielęgniarka.

Oskarżonym lekarzom grozi kara do 5 lat więzienia. Nie było ich na sali rozpraw. Byli ich pełnomocnicy. Kolejna wokanda: 22 lipca. ©



Pani Małgorzata, mama Olka zeznawała: - Policjny pościg i lekarze przyczynili się do tego, że mój syn stracił życie

Dom, ogród, otoczenie

remonty i budownictwo

PARTNER DODATKU



swissporTON – nowa europejska marka na rynku pokryć dachowych

swissporTON to nowa europejska marka dachówek ceramicznych i cementowych. Łączy szwajcarską jakość, piękny design i trwałość

● swissporTON to nowa europejska marka dachówek ceramicznych i cementowych oraz wysokiej jakości akcesoriów dachowych należąca do Grupy swisspor. swissporTON zastępuje dotychczasową, cenioną markę CREATON dla dachówek produkowanych przez CREATON Polska i CREATON South East Europe. Zachowuje wszystko, co najlepsze z dziedzictwa CREATON, łą-

cząc teraz szwajcarską jakość, design i trwałość. Jej produkty na dachy skośne tworzą z rozwiązaniami swisspor kompleksowy, wydajny i trwały system dla nowoczesnego budownictwa od jednego dostawcy.

Kompleksowe portfolio produktowe
swissporTON oferuje szeroką gamę dachówek ceramicznych: dachówkę płaską SIM-

PLA, półpłaską KODA, klasyczne TITANIA i BALANCE oraz inspirowaną historyczną formą RAPIDO, karpówki KLASSIK Lenti i oryginalną pod względem formy zakładkową HORTOBÁGY.

Dachówki cementowe swissporTON reprezentują cztery sprawdzone kształty: dachówka płaska KAP-STADT, półpłaska KIOTO oraz tradycyjne GÖTEBORG i BREMA.



FOT. SWISSPORTON

Portfolio uzupełnia kompleksowa gama wysokiej jakości akcesoriów ceramicznych i cementowych dopasowanych pod względem barwy, kształtu i powłoki do dachówek połaciowych, estetycznie wykonany i zapewniający bezpieczeństwo system komunikacji dachowej oraz ochrony przeciwnieźnej. W ofercie dostępne są również różne akcesoria ułatwiające estetyczny i precyzyjny montaż dachu, taśmy RBF, membrany BLACK czy estetyczne i wydajne rozwiązania fotowoltaiczne zintegrowane z połacią dachu.

Produkcja oparta na naturalnych zasobach

Wszystkie dachówki swissporTON powstają w pięciu nowoczesnych zakładach strategicznie zlokalizowanych w Polsce (Olkusz, Chojnice, Widziszewo) i na Węgrzech (Lenti I, Lenti II). Ta lokalizacja wynika z dostępu do jednych z naj-

lepszych złóż gliny na kontynencie, co stanowi fundament wyjątkowej jakości produkowanych wyrobów.

Zakłady wykorzystują zaawansowane technologie produkcji oraz wieloetapowe procesy kontroli jakości odpowiadające rygorystycznym standardom europejskim. Dachówki przechodzą szczegółowe testy zapewniające długotrwałą niezawodność i estetykę przez dziesięciolecia użytkowania.

Potwierdzeniem tego jest (udzielana na określonych warunkach) jedna z najdłuższych na rynku gwarancji – do 50 lat w zakresie nieprześląkliwości i mrozoodporności dla dachówek ceramicznych swissporTON.

Nowa marka w Grupie swisspor

Włączenie dachówek ceramicznych, cementowych i akcesoriów na dachy skośne pod marką swissporTON w imponujące portfolio, znanych

doskonale energooszczędnych rozwiązań swisspor oddaje innowacyjny charakter produktów i otwartość na nowoczesne rozwiązania technologiczne.

Dla klientów oznacza to kontynuację najwyższych standardów jakości wypracowanych przez trwające blisko 30 lat doświadczenie produkcyjne CREATON Polska, przy jednoczesnym dostępie do szerszej gamy innowacyjnych rozwiązań z imponującą ofertą swisspor – od fundamentów po dach.

Ta kompleksowa oferta pozwala na realizację budynków o najwyższych standardach energetycznych, gdzie każdy element jest zaprojektowany w ramach spójnej filozofii energooszczędnego budownictwa. Różnorodność rozwiązań umożliwia realizację najbardziej wymagających koncepcji architektonicznych przy zachowaniu optymalnych parametrów technicznych.
www.swissporTON.pl

REKLAMA

0011538875



Nowa marka znanych dachówek ceramicznych i cementowych



swissporTON.pl

Czas na wymianę – wybierz okna dachowe GREENVIEW

Kiedy opłaca się zdecydować na nowe okna dachowe i jakie korzyści niesie wybór nowoczesnych rozwiązań?

Świadomie zaplanowana wymiana okien dachowych to jeden ze sposobów na poprawę komfortu mieszkania na poddaszu. Starsze modele często nie spełniają już współczesnych standardów: charakteryzują się gorszymi parametrami termoizolacyjnymi i akustycznymi lub utraciły estetyczny wygląd. Warto więc zadać pytanie: kiedy opłaca się zdecydować na nowe okna dachowe i jakie korzyści niesie wybór nowoczesnych rozwiązań?

Kiedy wymienić okna dachowe?

Termomodernizacja budynku stanowi doskonałą okazję do wymiany okien dachowych. Starsze konstrukcje wyraźnie odbiegają od nowoczesnych modeli, szczególnie w zakresie parametrów pakietów szybowych, które kiedyś zapewniały znacznie niższą izolacyjność cieplną. Decydując się na nowe okna poprawimy zatem komfort termiczny poddasza.

Wymianę stolarki uzasadniają także widoczne ślady eksploatacyjne. Pojawienie się przecieków, zmiana wyglądu ramy lub ubytki lakieru to jednoznaczny sygnał, że okno wymaga niezwłocznej wymiany.

Metody wymiany okna dachowego

Najprostszym sposobem na wymianę okna dachowego jest montaż nowego w miejscu starego 1:1, bez ingerencji w ramy okienne, co pozwala na szybką i czystą realizację prac. Tę metodę można zastosować, jeśli konstrukcja dachu, szpaleta i izolacja są w dobrym stanie technicznym i nie wymagają naprawy.

W sytuacji, gdy trzeba poprawić izolację lub usunąć drobne uszkodzenia wokół ramy, wymiana okna będzie wiązała się z częściowym naruszeniem szpalet. Jeśli jednak planujemy kompleksowy remont wraz z poszerzeniem otworów okiennych lub szpalety są w złym stanie i wymagają pełnej wymiany, prace mają szerszy zakres. W zamian zyskamy swobodę doboru nowego okna – w granicach możliwości konstrukcyjnych poddasza możemy wybrać model i rozmiar najlepiej dopasowane do naszych potrzeb.

Wymień okna dachowe na GREENVIEW

Wymieniając okna dachowe warto postawić na sprawdzone rozwiązania, które wyraźnie podnoszą komfort poddasza. Okna dachowe



FOT. FAKRO

Nowa stolarka o znacznie lepszej termoizolacyjności istotnie wpłynie na energooszczędność domu

FAKRO z nowej generacji GREENVIEW łączą w sobie bardzo dobrą izolacyjność, wygodną obsługę oraz dopracowaną estetykę. Dostępne są w wariantach z profilami drewnianymi lub PVC, a zewnętrzne obłachowanie można dopasować tak, by harmonijnie współgrało z pokryciem dachu.

Wymiana okien dachowych na modele GREENVIEW poprawia izolację termiczną poddasza. Innowacyjna konstrukcja tych okien w połączeniu z energooszczędnym, trzyszybowym pakietem P50 ogranicza straty energii, co przekłada się na niższe rachunki za ogrzewanie zimą. To również inwestycja w ciszę.

Okna GREENVIEW wyróżniają się bardzo dobrymi parametrami akustycznymi: pakiet szybowy P50 jest wyposażony w podwójną folię dźwiękoizolacyjną, która skutecznie tłumi hałas dobiegający z zewnątrz.

Wymieniając okna dachowe na produkty FAKRO, stawiamy także na bezpieczeństwo. Pakiet szybowy P50 ma hartowaną szybę zewnętrzną z dożywotnią gwarancją odporności na grad. Na bezpieczeństwo użytkowe i antywłamaniowe wpływa również wewnętrzna szyba klasy P2A z dwiema warstwami folii oraz specjalny system wzmocnienia konstrukcji drewna i elementów ryglujących.

Trwa promocja RenoFit na wymianę okien dachowych

Jest jeszcze jeden powód, aby właśnie teraz zdecydować się na inwestycję wymiany okien. W FAKRO trwa właśnie promocja RenoFit, w której za wymianę okien dachowych na okna GREENVIEW z pakietem P50 lub U41 lub okno PTP RENO można zyskać bon o wartości nawet do 1500 zł do wykorzystania w sklepie internetowym FAKRO.

Szczegóły i regulamin promocji dostępne są na stronie internetowej www.fakro.pl. Promocja trwa do 31 października 2026 roku.

REKLAMA

0011539152

35 lat
razem
FAKRO®

SKORZYSTAJ Z PROMOCJI!

Wymień okna dachowe i zyskaj do **1500 zł** w bonie na zakup produktów FAKRO.

ZMODERNIZUJ SWOJE PODDASZE DZIĘKI WYMIANIE OKIEN DACHOWYCH.
Zadbaj o energooszczędne wnętrze swojego domu. Dzięki nowoczesnym oknom dachowym zaoszczędzisz energię, a Twoje poddasze stanie się ciepłe i pełne naturalnego światła. Skorzystaj z dostępnych programów wsparcia i odśwież przestrzeń pod skośnym dachem.

Zeskanuj kod
i dowiedz się więcej

Total Look Budmat. Dom zaprojektowany jako spójna całość

Nowoczesny dom to dziś coś więcej niż dobrze dobrana bryła. Liczą się materiały, kolory, faktury i detale, które razem tworzą pierwsze wrażenie. Dach, elewacja, rynny i ogrodzenie nie powinny być przypadkowym zestawem elementów wybieranych na różnych etapach budowy. Mogą tworzyć jeden przemyślany system. Na tym polega koncepcja Total Look Budmat - spójne podejście do domu i jego otoczenia, oparte na trwałych stalowych rozwiązaniach.

Dom jako kompletna całość

W nowoczesnej architekturze liczy się konsekwencja. Ten sam budynek wygląda inaczej, gdy dach, fasada, system rynnowy i ogrodzenie naprawdę ze sobą współgrają, a nie tylko „pasują mniej więcej”. Różnica tkwi w detalach: odcieniu, strukturze powierzchni, proporcjach linii i wykończeniu krawędzi.

Total Look Budmat odpowiada na tę potrzebę. To sposób myślenia o domu jako o całości, w której każdy element ma swoją funkcję i buduje jeden efekt wizualny. Inwestor nie musi traktować dachu, rynien, fasady

i ogrodu jako oddzielnych decyzji. Może oprzeć się na rozwiązaniach jednego producenta, projektowanych z myślą o dopasowaniu materiałowym, kolorystycznym i estetycznym.

Takie podejście ułatwia planowanie inwestycji. Pozwala przewidzieć finalny wygląd budynku i uniknąć sytuacji, w której elementy różnią się odcieniem lub charakterem wykończenia. To szczególnie ważne przy nowoczesnych bryłach, gdzie prostota formy wymaga precyzji.

Dach, rynny, fasada i ogrodzenie w jednym języku

Dach ma ogromny wpływ na charakter budynku. Może podkreślać klasyczną formę domu albo budować minimalistyczny efekt. Stalowe pokrycia dachowe Budmat pozwalają dopasować pokrycie do różnych typów architektury. Ważna jest estetyka, precyzja wykonania, stabilność materiału i dopasowanie akcesoriów do całego systemu.

Rynny często są traktowane wyłącznie technicznie. Tymczasem dobrze dobrany system rynnowy wpływa również na wygląd domu. Powinien skutecznie odprowadzać

wodę, ale też harmonijnie łączyć się z dachem i elewacją. Kolor, kształt i sposób prowadzenia rur spustowych mają znaczenie tam, gdzie liczy się czysta linia.

Fasada coraz częściej staje się mocnym elementem architektury. Nowoczesne fasady stalowe Budmat pozwalają podkreślić wybrane fragmenty bryły, zaakcentować wejście, garaż lub strefę tarasu. Mogą wpisywać się w estetykę drewna albo tworzyć minimalistyczną, techniczną powierzchnię o wyraźnym rytmie. To sposób na efekt premium bez rezygnacji z trwałości i praktyczności.

Kompozycję domyka ogrodzenie. To ono decyduje o tym, jak posesja prezentuje się od strony ulicy. Ogrodzenia Budmat mogą współgrać z dachem, fasadą i stolarką, tworząc konsekwentną oprawę całej inwestycji. Dzięki temu styl domu przechodzi także na otoczenie.

Spójność, która pracuje przez lata

Estetyka jest ważna, ale musi iść w parze z trwałością. Stalowe rozwiązania dobrze sprawdzają się w warunkach

zmiennej pogody: deszczu, śniegu, promieniowania UV, wiatru i różnic temperatur. Odpowiednio dobrane powłoki pomagają chronić powierzchnię i wspierają stabilność kolorystyczną przez lata.

W praktyce oznacza to mniej przypadkowych kompromisów. Dach, rynny, fasada i ogrodzenie zachowują spójny charakter nie tylko w dniu zakończenia budowy, ale także po wielu sezonach użytkowania. Inwestor zyskuje rozwiązania odporne na codzienne warunki eksploatacji i niewymagające skomplikowanej pielęgnacji.

Wybór rozwiązań od jednego producenta ułatwia rozmowę z wy-

konawcą, projektantem i sprzedawcą. Pozwala szybciej dobrać kolory, materiały i detale. Zmniejsza ryzyko nietrafionych zestawień, które na próbniku wyglądały dobrze, ale na budynku tworzą niespójny efekt.

Total Look Budmat to propozycja dla inwestorów, którzy chcą budować świadomie. Nie tylko wybrać dach, rynny, fasadę i ogrodzenie, ale zaprojektować dom jako kompletną, estetyczną i trwałą całość. Bo dobra architektura nie powstaje z przypadkowych elementów. Powstaje z detali, które mówią jednym językiem.



FOT. BUDMAT

REKLAMA

0011550082



budmat.com



Budmat.

POLSKI PRODUCENT

Budmat tworzy Twój dom!

Szeroka oferta marki Budmat pozwala stworzyć trwały i bezpieczny dom, spójny zarówno kolorystycznie, jak i materiałowo. Stalowe dachy, rynny, elewacje i ogrodzenia mogą być dobrane i skomponowane według indywidualnych potrzeb.

Nowy standard komfortu w domu

Wełna szklana Lanaé od ISOVER łączy energooszczędność i zdrowy mikroklimat

Budując lub remontując dom, coraz częściej myślimy nie tylko o rachunkach za ogrzewanie, ale też o komforcie codziennego życia, jakości powietrza i wpływie zastosowanych materiałów na zdrowie domowników. Odpowiedzią na te potrzeby jest nowa generacja wełny szklanej Lanaé marki ISOVER - rozwiązanie, które łączy bardzo dobre właściwości izolacyjne z wyjątkową wygodą użytkowania.

Lanaé to wełna miękka, bezwonna i znacznie mniej pyłaca niż tradycyjne produkty tego typu. Dzięki zastosowaniu innowacyjnego, biopochodnego spoiwa* jej montaż przebiega w czystszych i bezpieczniejszych warunkach, co ma znaczenie nie tylko dla wykonawców, ale także dla inwestorów - mniejsze pylenie i łatwiejsze dopasowanie oznaczają większą precyzję i mniejsze ryzyko błędów wykonawczych. Wełna jest łatwa w cięciu i stabilnie utrzymuje się w konstrukcji, co przekłada się na trwałość izolacji.

- Lanaé to rezultat wieloletnich działań naszych zespołów badawczo-rozwojowych. W ścisłej współpracy z instalatorami analizowaliśmy ich codzienne potrzeby i wyzwania. Powstały dziesiątki prototypów, aż udało się stworzyć linię produktów,



Lanaé to wełna miękka, bezwonna...

które łączą miękkość w dotyku i biopochodne* spoiwo. To rozwiązania, które wspierają wykonawcę w jego pracy. Lanaé to produkty gotowe na rygorystyczne wymagania współczesnego budownictwa - wyjaśnia Marlena Madej, Kierownik Produktu ISOVER.

Z punktu widzenia użytkownika domu kluczowe są jednak efekty po zakończeniu prac. Wełna szklana Lanaé pozwala uzyskać najwyższą ja-



...i znacznie mniej pyłaca niż tradycyjne produkty tego typu

kość powietrza w zaizolowanym budynku, a to z kolei oznacza wyższy komfort i lepsze samopoczucie przebywających w nim osób. Jest to o tyle istotne, że jest to produkt dedykowany wyłącznie do aplikacji wewnętrznych budynków, gdzie liczy się nie tylko efektywność energetyczna, ale też zdrowy mikroklimat i komfort użytkowania. Potwierdzeniem doskonałych właściwości wełny Lanaé w tym zakresie jest zdobycie prestiżo-

wego certyfikatu Eurofins Indoor Air Comfort Gold - uznanego w całej Europie znaku jakości, który informuje o spełnieniu najsurowszych norm dotyczących jakości powietrza w pomieszczeniach - oraz certyfikatu EUCB (European Certification Board for Mineral Wool Products), który przyznawany jest produktom z wełny mineralnej spełniającym europejskie normy i pozbawionym szkodliwych (w tym rakotwórczych) substancji. Wybierając nową generację produktów do izolacji z wełny szklanej ISOVER Lanaé inwestorzy i projektanci zyskują więc pewność, że postawili na rozwiązanie nowoczesne, bezpieczne i sprawdzone w praktyce.

Lanaé zapewnia bardzo dobrą ochronę przed utratą ciepła zimą oraz przegrzewaniem pomieszczeń latem, pomagając utrzymać stabilną temperaturę w domu i ograniczyć koszty ogrzewania oraz klimatyzacji. Dodatkowo doskonale parametry akustyczne wełny mineralnej poprawiają komfort ciszy, a niepalność materiału zwiększa bezpieczeństwo całej konstrukcji.

- Pracując przy projektach nowych, ale też renowacji istniejących już obiektów, staram się uświadamiać inwestorów, że poza uzyskaniem atrak-

cyjnego efektu wizualnego bardzo ważny jest też komfort przebywania w budynku. Ogromny wpływ ma na niego właściwa izolacja, która może przyczynić się do uzyskania optymalnej temperatury w pomieszczeniach (a więc zmniejszać wysokość rachunków za ogrzewanie i klimatyzację) a dodatkowo chronić przed hałasem oraz zwiększać bezpieczeństwo w przypadku wystąpienia pożaru. Warto jednak wiedzieć, że zastosowanie odpowiedniego materiału izolacyjnego pozwala też uzyskać wysoką jakość powietrza i zdrowy mikroklimat w zaizolowanym budynku - podkreśla Marcin Kolanus, architekt, współzałożyciel pracowni PORT Architekci.

Lanaé to rozwiązanie dla tych, którzy chcą wybierać materiały nowoczesne i przyjazne dla domowników.

*** Spoiwo Lanaé** powstaje w 95% na bazie odnawialnych surowców roślinnych, w tym składników pochodzących z przetwórstwa zbóż i cukrów. Jego aktywacja następuje przez proces utwardzania termicznego. W procesie produkcji nie wykorzystujemy sztucznych barwników.

REKLAMA

0011549962

Upał?
Na chłodno,
bo **Isover** robi swoje

Wełna szklana. Przyjemny chłód. Niższe rachunki.

Poznaj linię mas Rigips Airless



Masy szpachlowe do zadań specjalnych

W ofercie Rigips znajdują się cztery gotowe masy szpachlowe Rigips Airless. Dzięki nim szybciej i wygodniej przygotujesz ściany oraz sufity do malowania – od wypełniania i wyrównywania powierzchni, przez uzyskanie idealnie gładkiego wykończenia, aż po szybkie wykończenie natryskowe bez konieczności gładzenia i szlifowania. Produkty można aplikować ręcznie lub agregatem hydrodynamicznym Airless

Wybierz sposób najlepiej dopasowany do Twojego remontu!

Airless uniQ służy do wypełniania, wyrównywania i wygładzania powierzchni.

Airless proF oraz Airless proFi przeznaczone są do profesjonalnego wykończenia ścian i sufitów pod malowanie, umożliwiając uzyskanie powierzchni w standardach Q2, Q3 i Q4.

Z kolei Airless MultiSPRAY to gotowa masa natryskowa, która tworzy dekoracyjną powierzchnię o strukturze „skórki pomarańczy”, bez konieczności gładzenia i szlifowania.

W masach Airless uniQ i Airless proF zastosowano technologię efektu PLOPP, która ogranicza przywieranie masy do wiadra i narzędzi, ułatwiając ich opróżnianie oraz czyszczenie.

FOT. RIGIPS



FOT. RIGIPS

Technologia PLOPP – bez przywierania, mniej bałaganu

REKLAMA

0011549964

rigips
SAINT-GOBAIN

Robota w mgnieniu oka!

Nowe masy Rigips® Airless



Od renowacji do wygładzenia – pełny zakres zastosowań w jednym systemie produktów.

Uniwersalne masy – do aplikacji agregatem, wałkiem lub ręcznie.

Efekt – gładka powierzchnia i czyste wiadro po robocie!



SAINT-GOBAIN

Jak wykonać prace betoniarskie – łatwo, szybko i pewnie, także bez prądu

Beton od lat pozostaje jednym z najważniejszych materiałów budowlanych. Wykorzystuje się go zarówno przy dużych inwestycjach, jak i podczas prac wokół domu i ogrodu. Służy do wykonywania słupków ogrodzeniowych, murków, pergoli, altan, donic, grilli oraz wielu innych elementów małej architektury.

Trwa się sezon prac ogrodowych. Montaż ogrodzenia, lamp, ławek czy wymiana uszkodzonych elementów często wymaga użycia betonu. Nie zawsze jednak mamy dostęp do prądu lub specjalistycznego sprzętu. W takich sytuacjach sprawdza się Baumit Gala Fix – szybki beton montażowy, który pozwala wykonać wiele prac bez betoniarki i mieszadła.

Beton w worku – wygodnie i bez strat

Przy większych realizacjach beton dostarczany jest z wytwórni, ale przy drobnych pracach takie rozwiązanie jest niepraktyczne. Dlatego coraz większą popularnością cieszą się gotowe mieszanki betonowe w workach. Pozwalają wykorzystać dokładnie tyle materiału, ile jest potrzebne, bez strat i konieczności magazynowania.

Fabrycznie przygotowane mieszanki gwarantują jednorodność, odpowiednią wytrzymałość oraz wygodę stosowania. Są chętnie wybierane zarówno przez wykonawców, jak i majsterkowiczów realizujących projekty w domu, ogrodzie czy na działce.

Baumit Gala Fix – szybkie rozwiązanie do prac montażowych

Baumit Gala Fix to błyskawiczny beton montażowy o wytrzymałości do ≥ 40 MPa. Produkt przeznaczony jest do kotwienia słupków, wykonywania drobnych elementów betonowych, napraw podłoży oraz wielu innych zastosowań wokół domu.

Jego największą zaletą jest możliwość stosowania bez mechanicznego mieszania. Wystarczy wsypać suchą mieszankę do wykopu i zalać wodą, dzięki czemu można pracować także tam, gdzie nie ma dostępu do energii elektrycznej. Baumit Gala Fix sprawdza się przy montażu słupków ogrodzeniowych, lamp, ławek, pergoli, altan, skrzynek pocztowych, znaków, masztów czy suszarek ogrodowych. Może być stosowany także do niekonstrukcyjnych napraw betonu i wykonywania podkładów betono-

wych. Produkt jest mrozoodporny i nadaje się do zastosowań wewnątrz oraz na zewnątrz budynków.

Najważniejsze zalety Baumit Gala Fix

- bez mieszania – wystarczy wsypać do wykopu i zalać wodą,
- bez potrzeby użycia prądu,
- szybkie wiązanie – element można lekko obciążyć już po około 30 min.,
- wysoka wytrzymałość do ≥ 40 MPa,
- mrozoodporność,
- gotowość do użycia prosto z worka.

Jak stosować Baumit Gala Fix bez mieszania?

Przy kotwieniu elementów wykop powinien być o około 20-30 cm większy od mocowanego elementu. Suchą mieszankę należy wysypywać warstwami po około 10 cm do wcześniej zwilżonego wykopu. Każdą warstwę polewa się wodą, a po jej wchłonięciu dosypuje kolejną porcję materiału.

Przed rozpoczęciem prac trzeba dokładnie ustawić mocowany element, ponieważ proces wiązania rozpoczyna się już po około 5 minutach od kontaktu mieszanki z wodą. Po około 30 minutach zakotwiony element można delikatnie obciążyć.



Baumit Gala Fix to szybki beton montażowy, który pozwala wykonać wiele prac bez betoniarki i mieszadła

Klasyczne przygotowanie mieszanki

Baumit Gala Fix można też stosować jak tradycyjną zaprawę betonową; zawartość worka miesza się z odpowiednią ilością wody przy użyciu mieszadła wolnoobrotowego lub betoniarki. Gotową mieszankę należy niezwłocznie ułożyć w miejscu przeznaczenia i odpowiednio zageścić.

Urabialność świeżej mieszanki wynosi około 10 minut, zależnie od temperatury otoczenia. Przy mieszaniu mechanicznym beton osiąga wytrzymałość do ≥ 40

MPa, a pełną obciążalność już po około 48 godzinach.

Jedna mieszanka, wiele zastosowań

Baumit Gala Fix sprawdzi się zarówno podczas drobnych prac ogrodowych, jak i bardziej wymagających zadań montażowych. Umożliwia szybkie wykonanie trwałych elementów betonowych nawet tam, gdzie nie ma dostępu do prądu i specjalistycznego sprzętu.

Zeskanuj kod i dowiedz się więcej:



REKLAMA

0011539150



Ty chcesz betonować wygodniej.

My dajemy rozwiązanie, które nie potrzebuje prądu.

Beton montażowy Baumit Gala Fix doskonały do wszelkich prac w ogrodzie.

Wiosenne prace w ogrodzie wykonaj szybciej i bez wysiłku! Z betonem montażowym Baumit Gala Fix zamontujesz słupki, pergole czy lampy bez mieszania i bez prądu. Wsyp, zalej wodą i gotowe – trwały efekt już po 30 minutach!



Better together



Letni salon przy domu. Jak zaprojektować taras gotowy na całe lato?

● Lato zmienia codzienny rytm – poranna kawa, praca zdalna czy spotkania z bliskimi coraz częściej przenoszą się na taras. Przestaje on być sezonową strefą relaksu, stając się pełnoprawnym przedłużeniem wnętrza. Potwierdzają to dane „European Garden Monitor”: 43 proc. polskich właścicieli domów inwestowało w ostatnim roku w modernizację ogrodu. Wraz z rosnącą rolą tej przestrzeni rośnie znaczenie rozwiązań, które pozwalają korzystać z niej mimo słońca, wiatru czy deszczu.

W tak zaplanowanej przestrzeni pergola porządkuje taras, wyznacza jego funkcje i umożliwia korzystanie z niego mimo zmiennej pogody. Chroni przed słońcem, deszczem i wiatrem, nie odcinając domowników od ogrodu. Dzięki temu taras pozostaje otwartą, a jednocześnie bardziej komfortową częścią domu.

Dach z ruchomych lameli pozwala regulować ilość światła – od pełnego otwarcia po głęboki cień. Boczne przeszklenia, panele przesuwne lub screeny zwiększają ochronę przed wiatrem i wilgocią. Jedna przestrzeń może więc zmieniać charakter

w zależności od pory dnia: od porannej kawy, przez zacienioną strefę odpoczynku, po wieczorny letni salon.

„Naszym konstruktorom przyświeca jeden cel: tworzenie rozwiązań odpowiadających na rosnące oczekiwania użytkowników, którzy poszukują dziś przestrzeni łączących komfort, funkcjonalność i estetykę. Obserwujemy, jak zmieniają się preferencje klientów – pergole projektujemy tak, by zapewniały maksymalną wygodę niezależnie od pogody, a wybór produktów Aluprof Sun Shading Solutions był inwestycją na lata. Oferujemy przy tym pełne spektrum wyposażenia, umożliwiające precyzyjne dopasowanie rozwiązań do indywidualnych wymagań” – mówi Paweł Wacławczyk, dyrektor rozwoju w segmencie osłon przeciwsłonecznych.

Nowości na taras i do ogrodu

Aluprof rozwija ofertę pergoli z myślą o różnych sposobach korzystania z przestrzeni zewnętrznych. W portfolio dostępny jest bestsellerowy model SB 400 oraz dwa nowe: SB 450 i SB 550.

O charakterze tarasu decyduje także wyposażenie dodatkowe. Przeszklenia OpenSlide tworzą transparentną osłonę przed wiatrem bez ograniczania widoku. Screeny zmniejszają nagrzewanie przestrzeni pod pergolą i zapewniają prywatność przy zachowaniu widoczności na ogród.

Nowością są panele przesuwne z ruchomymi lamelami – shutters. Pozwalają regulować dopływ światła także ze ścian bocznych, co poprawia komfort użytkowania i umożliwia stworzenie bardziej kameralnej przestrzeni.

Spójna estetyka i światło po zmroku

W projektowaniu tarasu rośnie znaczenie spójności aranżacji. Aluprof oferuje szeroką gamę kolorystyczną pergol, w tym kolory drewnopodobne, które ocieplają wygląd konstrukcji i harmonizują z otoczeniem. Tę samą kolorystykę można zastosować w panelach przesuwnych shutters, tworząc jednolitą całość.

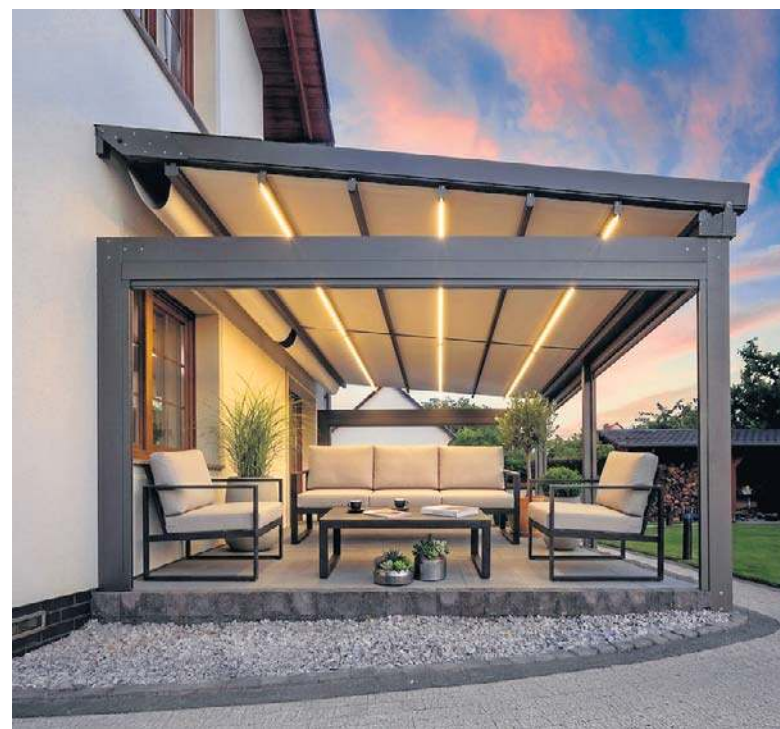
Zintegrowane oświetlenie LED pozwala korzystać z tarasu także

wieczorem – podczas kolacji, spotkań czy odpoczynku po upalnym dniu.

„Wybór pergoli od producenta, który oferuje szeroką gamę akcesoriów w postaci paneli przesuwnych shutters i Slide czy rozwiązań typu screen gwarantuje spójność stylistyczną, kolorystyczną i technologiczną. Możemy dzięki temu szybko i łatwo podnieść jej standard czy zwiększyć funkcjonalność, a systemowe podejście pozwala zachować tę spójność rów-

nież w przyszłości” – dodaje Paweł Wacławczyk.

Zanim wybierzemy ostateczny kształt letniego salonu, warto określić, jak chcemy z niego korzystać. Innych rozwiązań wymaga przestrzeń do posiłków, innych miejsce pracy, a jeszcze innych strefa relaksu. Eksperci w salonach sprzedaży i showroomach Aluprof pomagają dopasować pergole do działki, architektury i stylu życia domowników, tak aby przez lata pełniła funkcję komfortowej i trwałej części domu.



FOT. ALUPROF

REKLAMA

0011538877

NOWA PERGOLA TARASOWA SB 450

AMBASADOR
Szymon Marciniak

- **Krótki czas realizacji**
- Bogata gama kolorystyczna – niemal **40 kolorów w standardzie**
- **Gwarantowana jakość** – ponad 40 lat doświadczenia w produkcji osłon przeciwsłonecznych
- **Dodatkowe akcesoria:** screeny, panele przesuwne, przeszklenia, oświetlenie LED, czujniki pogodowe, smart home
- **Sieć wyspecjalizowanych partnerów** na terenie całej Polski



Chłodna kalkulacja – jak nowoczesne okna i drzwi ograniczają letni „dług energetyczny”

Uzupełnieniem są żaluzje fasadowe, rolety i screeny, które blokują 80-90 proc. promieniowania jeszcze przed szybą. Dopiero połączenie stolarki z osłonami tworzy rozwiązanie realnie zmniejszające zapotrzebowanie na chłodzenie.

„Stawiamy na kompleksowe podejście do komfortu termicznego budynków. Kluczem są nasze rozwiązania okiennie-drzwiowe, które projektujemy z myślą o poprawie efektywności energetycznej w zgodzie z ideą zrównoważonego rozwoju. Ale same okna i drzwi to połowa sukcesu. Jeszcze większe oszczędności pojawia się, gdy stolarka współpracuje z osłonami przeciwsłonecznymi. Koncepcja all-in-one pozwala inwestorom uniknąć tzw. letniego długu energetycznego – zamiast płacić wysokie rachunki za prąd w okresie letnim, inwestujemy w pasywną ochronę, która zwraca się przez dziesięciolecia”.

Koncepcja all-in-one w służbie rentowności inwestycji

Z punktu widzenia inwestora liczy się nie tylko efektywność, ale też kompatybilność systemów. Wybór stolarki i osłon jednego producenta gwarantuje spójność jakościową, przewidywalność parametrów i harmonijny design.

Okna i drzwi MB 79N oraz MB 86N zapewniają wysoką izolacyjność przez cały rok, a systemy przesuwne MB 82HS i MB Skyline Type S łączą duże przeszklenia z ochroną termiczną. Rolety screeny SkyTwin ograniczają nagrzewanie wnętrza, wspierając utrzymanie komfortu latem.

Badania Aluprof i Politechniki Krakowskiej potwierdzają, że zestawienie rolet z oknami aluminiowymi poprawia efektywność energetyczną budynku. Opuszczona roleta tworzy dodatkową warstwę powietrzną, wzmacniając izolacyjność przegrody.

„Budynek, który oszczędza sam, to dziś nie wizja, ale efekt świadomości

mej decyzji inwestycyjnej. Wybór nowoczesnej stolarki aluminiowej – trwałej, o wysokich parametrach izolacyjnych i zintegrowanej z osłonami przeciwsłonecznymi sprawia, że obiekt zaczyna aktywnie zarządzać energią. Redukcja kosztów chłodzenia to w praktyce większa kontrola nad komfortem użytkowników, stabilniejsze koszty eksploatacji oraz rozwiązania, które wspierają długoterminową wartość inwestycji.” – Michał Marciniowski.

Ambasador precyzji – Szymon Marciniak

Twarzą kampanii „Let’s build a better place” jest międzynarodowy sędzia piłkarski Szymon Marciniak, symbolizujący precyzję i pełną kontrolę. Tak jak on panuje nad przebiegiem meczu, tak rozwiązania Aluprof pozwalają „dyktować warunki” pogodzie, zapewniając komfort termiczny przy minimalnych kosztach eksploatacji.

Coraz cieplejsze lata i rosnące ceny energii sprawiają, że komfort termiczny staje się równie ważny latem, jak zimą. Kluczowe jest to, jak budynek radzi sobie z upałem i ile kosztuje jego chłodzenie. Odpowiednio dobrana stolarka okiennie-drzwiowa, wsparta zewnętrznymi osłonami przeciwsłonecznymi, pozwala ograniczyć zużycie energii nawet o 30 proc., jednocześnie zachowując spójność architektoniczną.

Ochrona przed słońcem – zanim dotrze do wnętrza

Nowoczesne okna i drzwi aluminiowe, takie jak MB 86N czy MB 79N, dzięki zaawansowanym przekładkom termicznym, szczelności i odpowiednim pakietom szybowym skutecznie ograniczają przenikanie ciepła. Bez takiej stolarki klimatyzacja pracuje intensywniej, a temperatura szybciej rośnie.

REKLAMA

0011539153

OKNA I DRZWI I FASADY
OSŁONY PRZECIWSŁONECZNE I PERGOLE

Granice?

Tylko te, które sam wyznaczasz.
To Twój wybór.

Panoramiczne drzwi przesuwne MB-Skyline Type S

AMBASADOR
Szymon Marciniak

System EPP firmy Alnor – kompleksowe rozwiązanie instalacji rekuperacyjnej

● Sprawność instalacji rekuperacyjnej zależy nie tylko od centrali, ale od każdego elementu – od obudowy urządzenia po ostatni odcinek kanału. Alnor oparł swój system wentylacji z odzyskiem ciepła na jednym materiale: EPP, czyli spienionym polipropylenie. Obejmuje on centrale PremAIR, SlimAIR, MinistAIR, FlatAIR i BoxAIR, kanały i kształtki EPP-15 i EPP-43 oraz skrzynki rozprężne i rozdzielcze FLX-EPP. Jeden materiał, jedna filozofia montażu – bez dodatkowej izolacji termicznej.

Centrale wentylacyjne z obudową EPP

Spieniony polipropyleń łączy lekkość, wytrzymałość mechaniczną, doskonałą izolacyjność termiczną i odporność na wilgoć. W praktyce oznacza to, że obudowa centrali nie wymaga docieplania, tłumi hałas i jest na tyle lekka, że jeden instalator poradzi sobie z montażem. Serwis – wymiana filtrów, dostęp do wymiennika – odbywa się bez demontażu urządzenia. Alnor oferuje cztery serie central z obudową EPP, każda dopasowana do innych warunków i skali inwestycji:

FlatAIR i FlatAIR-X to serie dedykowane budownictwu mieszkaniowemu. Obudowa EPP o wysokości zaledwie 170 mm pozwala ukryć całą centralę w typowym suficie podwie-

szanym. FlatAIR obejmuje 8 wydajności 80-250 m³/h, pokrywając potrzeby od kawalerki po duży apartament. FlatAIR-X – w trzech rozmiarach: 80, 100 i 125 m³/h – oferuje możliwość wyrowadzenia czerpni i wyrzutni z trzech stron obudowy oraz bezpośrednie podłączenie przewodów pólstywnych Ø75 mm bez rozdzielaczy. Klasa energetyczna do A+.

SlimAIR – centrala podwieszana o niskim profilu, przeznaczona do montażu tam, gdzie przestrzeń między stropem a sufitem podwieszanym jest szczególnie ograniczona. EPP minimalizuje mostki cieplne i tłumi wibracje wentylatora. Zakres wydajności od 250 m³/h aż do 1000 m³/h

MinistAIR – kompaktowe rozwiązanie dla inwestycji z minimalną przestrzenią techniczną, łączące funkcję pełnej rekuperacji z gabarytami umożliwiającymi zabudowę w szafkach kuchennych do 60 cm szerokości.

PremAIR – seria do większych obiektów. Obudowa z EPP zapewnia izolację termiczną i akustyczną przy odporności na warunki pomieszczeń technicznych.

BoxAIR – wszechstronny rekuperator do budynków mieszkalnych i użytkowych, dostępny w trzech rozmiarach: 150, 200 i 225 m³/h. Wyróżniają go ruchome przyłącza, które umożliwiają prowadzenie kanałów w dowolnym kierunku bez zmiany pozycji urządze-



FOT. ALNOR

nia – co znacząco upraszcza projekt w trudnych warunkach zabudowy. Wymiennik przeciwproudowy z PET, automatyczny modulowany by-pass, nagrzewnica wstępna i czujnik wilgotności RH są standardowym wyposażeniem. Centrala dostępna w wersji lewo- i prawostronnej.

Kanały i kształtki EPP – odcinki czerpne i wyrzutowe bez dodatkowej izolacji

Na odcinkach czerpnych i wyrzutowych, przebiegających przez ściany zewnętrzne lub nieogrzewane poddasza, izolacja termiczna jest konieczna. Systemy EPP-15 (ścianka 15 mm) i EPP-43 (43 mm) zastępują izolowane kanały stalowe – materiał sam stanowi izolację. Połączenia przez wsuwanie nie wymagają klejenia ani specjalnych narzędzi; kanały można skrócić nożem. EPP-43 stosuje się tam, gdzie wymagana jest wyższa ochrona cieplna: przy długich odcinkach zewnętrznych i w budynkach o podwyższonym standardzie energetycznym. Oba systemy oferują pełny asortyment kształtek: kanały, kolana 45°, trójniki, złączki i klamry montażowe.

Skrzynki rozprężne i rozdzielcze FLX-EPP

Seria FLX-PLO-EPP zamyka system od strony dystrybucji powietrza.

Skrzynki z EPP z króćcami ABS Ø75/90 mm współpracują z przewodami półelastycznymi FLX-HDPE. Aerodynamiczny kształt wnętrza minimalizuje opory przepływu, a kompaktowe wymiary eliminują potrzebę specjalnej zabudowy. Dostępne typy: rozprężne standardowe i wydłużone, rozdzielcze płaskie i przelotowe – dla Ø75 i Ø90 mm.

KLUCZOWE CECHY

- **Jeden materiał w całej instalacji:** spójność termiczna, uproszczony dobór, mniej pozycji w zamówieniu;
- **Brak dodatkowej izolacji:** EPP izoluje sam z siebie – kanały, obudowa centrali i skrzynki są gotowe od razu;
- **Szybki montaż:** wsuwanie elementów, cięcie nożem, brak kleju i specjalistycznych narzędzi;
- **Odporność na wilgoć:** nie chłonie wody, nie koroduje, nie pleśnieje;
- **Serwis bez demontażu:** pełny dostęp do filtrów i wymiennika bez zdejmowania centrali;
- **AlnorSELECT:** narzędzie online generujące dobór i dokumentację techniczną systemu EPP.

Alnor Systemy Wentylacji Sp. z o.o.
Aleja Krakowska 10, 05-552 Wola
Mrokowa, tel. +48 22 737 40 00
alnor@alnor.com.pl
www.alnor.com.pl

REKLAMA

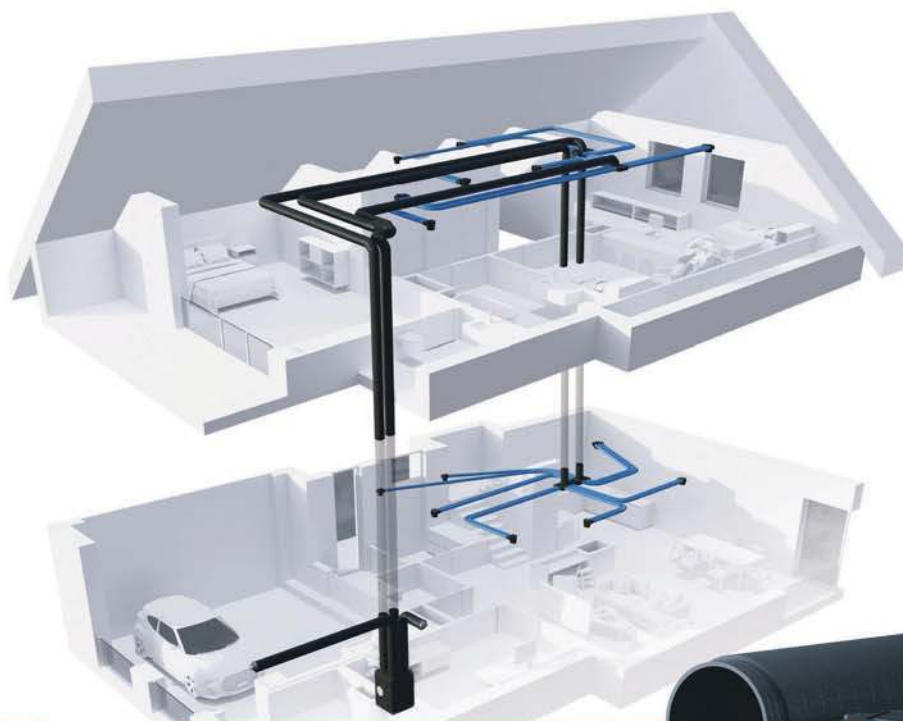
0011539154

REKUPERACJA CZUĆ KLIMAT.



System EPP (spieniony polipropyleń) – efektywna i energooszczędna rekuperacja

To kompletny system do wentylacji mechanicznej z odzyskiem ciepła. Dzięki wysokiej izolacyjności eliminuje mostki cieplne i potrzebę dodatkowego ocieplenia. Lekka konstrukcja oraz szczelne połączenia zapewniają szybki montaż oraz wysoką efektywność energetyczną.



Dowiedz się więcej.

www.alnor.com.pl

Styropian z białą warstwą ochronną

Oplaca się za niego dopłacić. Styropian z białą warstwą ochronną jest mniej podatny na zniszczenie z powodu promieniowania słonecznego

Ma dwie warstwy: grubą grafitową oraz cienką białą. Dlatego jego właściwości cieplne są takie, jak styropianu grafitowego, czyli lepsze niż białego. Jednocześnie styropian z białą warstwą ochronną jest mniej podatny na zniszczenie z powodu promieniowania słonecznego.

Styropian z białą warstwą ochronną określany jest popularnie jako dwukolorowy lub dwubarstwowy. Łączy zalety styropianu szarego oraz białego. Jego cena jest wyższa niż produktów jednokolorowych, białych oraz grafitowych, gdyż jego produkcja jest trudniejsza. W wielu przypadkach oplaca się za niego dopłacić. Kalkulację trzeba oszacować dla każdej inwestycji.

Mniejsze ryzyko uszkodzeń przez słońce

Podczas prowadzenia prac ociepleniowych temperatura zewnętrzna powietrza, podłoża i styropianu nie może wynosić mniej niż 5°C i nie więcej niż 25°C. Nasłonecznienie powoduje, że nadmiernie podnosi się temperatura podłoża i styropianu, nawet jeśli w przypadku powietrza jest ona odpowiednia. Jeżeli mamy do czynienia ze

styropianem grafitowym, następuje to intensywniej, ponieważ ciemne powierzchnie lepiej absorbują promieniowanie cieplne. Białe powierzchnie zaś nagrzewają się wolniej, gdyż promienie słoneczne bardziej się od nich odbijają. Negatywnym skutkiem absorpcji promieni ciepłych słońca jest „przegrzewanie” styropianu.

Dlatego nie zawsze do termoizolacji można używać styropianu z grafitem (szarego). Gdy temperatura jest zbyt wysoka, może on np. odpadać od fasady. Powstawać też mogą wytopienia na jego powierzchni. Aby temu zapobiec, stosuje się osłony podczas prac ociepleniowych. Inne rozwiązanie to zespolona płyta EPS (polistyren ekspandowany) nowej generacji, czyli grafitowy styropian z białą warstwą ochronną. Przykładami takich produktów są swissporLAMBDA WHITE i swissporLAMBDA MEGA WHITE. Oba mają dwie warstwy: białą (cienką o grubości 6 mm, której nie niszczy nawet mocne szlifowanie) i szarą (o grubości 120, 150-250, 300 mm – swissporLAMBDA WHITE oraz 150, 200, 250 mm – swissporLAMBDA MEGA WHITE). Sprawdzają się w budownictwie



Oszczędza się czas, pieniądze i niezależnia od pogody

energooszczędnym oraz pasywnym. Ich technologię produkcji opracował dział badawczy szwajcarskiego oddziału firmy swisspor, przy współpracy z Zentrum für Integrale Gebäudetechnik w Lucernie. Dzięki białej warstwie ochronnej, łatwiej unik-

nąć błędów podczas montażu styropianu. Oszczędza się czas (nie trzeba robić osłon), pieniądze (materiał dociepleniowy jest lepiej chroniony) oraz niezależnia bardziej od pogody. Dla inwestora i wykonawcy to również mniej stresu i większa pewność, że prace dociepleniowe będą wykonane prawidłowo.

Cieńsza termoizolacja

Dzięki niskiemu współczynnikowi przenikalności cieplnej ($D \leq 0,031$ [W/mK]), izolacja wykonana ze styropianu szarego z białą warstwą ochronną może być nawet do 40% cieńsza niż izolacja z białego styropianu, przy zachowaniu tej samej izolacyjności ocieplenia (odpowiedniego współczynnika przenikania ciepła U). To materiał o równie dobrych właściwościach cieplnych jak styropian szary, ale bardziej odporny na działanie promieni słonecznych (UV). Umożliwia to wykonanie cieńszych przegród, co ma ogromne znaczenie zwłaszcza podczas termomodernizacji budynków, gdzie często ważny jest każdy centymetr.

Styropian grafitowy z białą warstwą ochronną polecany jest do bu-

downictwa energooszczędnego oraz pasywnego. Nadaje się do termoizolacji różnymi metodami, jak lekka mokra, lekka sucha, bezspoinowa. Ma wiele zastosowań, np. izolacja cieplna loggii, balkonów, ścian szkieletowych, ścian warstwowych, podłóg na legarach, wieńców, ościeży, nadproży, między i pod krokiewiami w przypadku dachów skośnych (na przykład wykonanych z dachówek marki swissporTON), a także innych miejsc narażonych na powstanie mostków cieplnych.

Styropian grafitowy z białą warstwą ochronną kosztuje więcej. Jednak bardzo często oplaca się dopłacić. Uzyskujemy cieńsze przegrody, ale równie ciepłe, jak z grubszego, białego materiału. Jednocześnie biała, cienka warstwa zapobiega błędom montażowym w trakcie wykonywania ocieplenia, jakie zdarzają się podczas słonecznej pogody, gdy zostanie wybrany styropian grafitowy bez warstwy ochronnej.

Więcej informacji na: www.swisspor.pl (swissporLAMBDA WHITE i MEGA WHITE) oraz www.swissporTON.pl (dachówki ceramiczne i cementowe).

REKLAMA

0011539149

swisspor LAMBDA WHITE®



STYROPIAN DWUWARSTWOWY ODPORNY NA ODPADANIE

W PEŁNYM BLASKU



Ochrona przed UV

Biała warstwa skutecznie odbija promieniowanie UV, eliminuje ryzyko przegrzania, wygięcia i odpadania płyt.



Doskonała termoizolacja

Grafitowy rdzeń gwarantuje maksymalną ochronę przed stratami ciepła przy mniejszej grubości płyt.



Wyjątkowa przyczepność

Specjalna struktura powierzchni tworzy trwałe połączenie z klejem przez cały cykl życia elewacji.

0,031
W/(m·K)

Sprawdź rozwiązania dla nowoczesnego budownictwa lambda.swisspor.pl

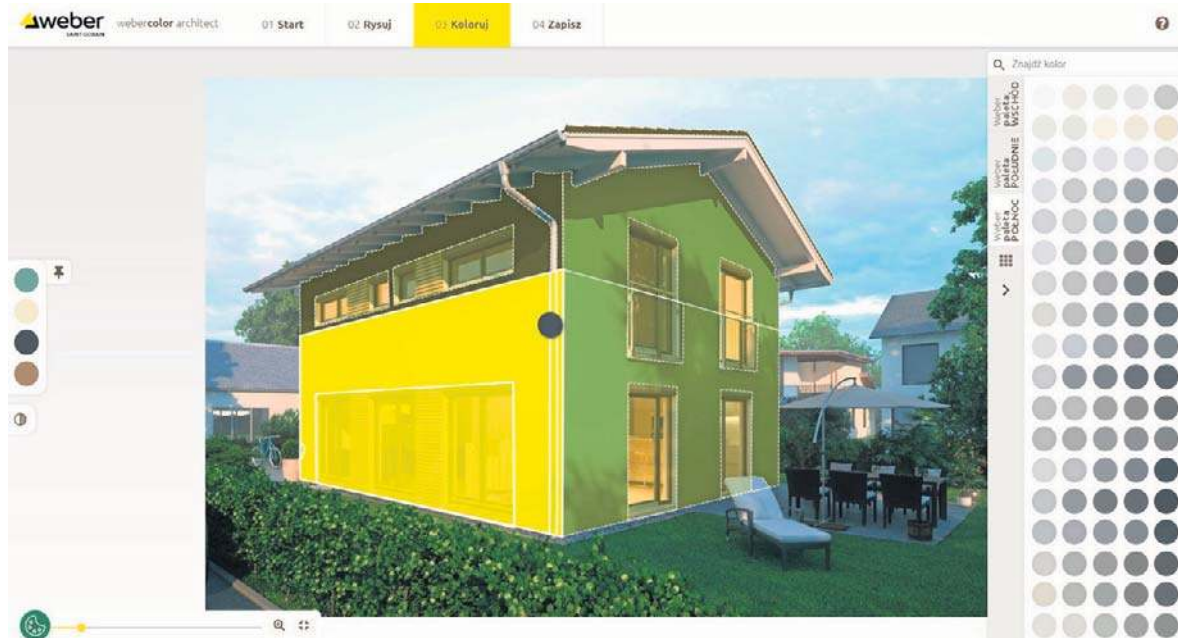
swisspor

Odmień wygląd swojego domu i wygraj nagrody w konkursie marki Weber!

Wybór odpowiedniego koloru fasady to jedno z najważniejszych zadań podczas budowy lub remontu domu. Marka Weber, jako ekspert w dziedzinie rozwiązań elewacyjnych, wspiera inwestorów w tym procesie, oferując profesjonalne narzędzia i sprawdzone rozwiązania. Właśnie z myślą o osobach planujących wykończenie budynku wystartowała kampania „Moja Wymarzona Elewacja”, która nie tylko pozwala bezpiecznie przetestować setki wariantów wizualnych przed rozpoczęciem prac, ale daje również szansę na znaczące obniżenie kosztów inwestycji.

Wartościowa nagroda dla Twojego domu

Dla inwestorów planujących odświeżenie wizerunku budynku marka Weber przygotowała specjalny konkurs w ramach trwającej kampanii. Główną nagrodą jest voucher dający aż 80 proc. zniżki na wybrane produkty elewacyjne producenta. To doskonała okazja, aby sfinansować prace wykończeniowe materiałami najwyższej jakości. Aby powalczyć o wygraną, wystarczy przygotować projekt elewacji w bezpłatnej aplikacji



koloryelewacji.pl i podzielić się swoją wizją.

Wizualizacja fasady w kilku prostych krokach
koloryelewacji.pl to intuicyjne narzędzie online, do którego użyt-

kownicy mogą wgrać zdjęcie swojego domu, a następnie na własne oczy sprawdzić, jak wybrana barwa tynku zaprezentuje się na fasadzie w jej naturalnym otoczeniu. Aplikacja udostępnia pełną paletę „4 strony światła”,

składającą się z 420 kolorów, a także inne warianty kolorystyczne dostępne w ofercie. Zaprojektowanie elewacji staje się proste, szybkie i pomaga uniknąć kosztownych błędów przy wyborze materiału.

Wiedza i szczegóły akcji na wyciągnięcie ręki

Zgłoszenia do konkursu oraz jego pełny regulamin znajdują się na profilu marki Weber na Facebooku. Jest to również przestrzeń, w której można znaleźć eksperckie wsparcie. Producent regularnie dzieli się tam praktycznymi materiałami merytorycznymi na temat systemów ociepleń ETICS oraz udostępnia sprawdzone porady z zakresu wykończenia elewacji. Sprawdź możliwości bezpłatnego kreatora, dopasuj idealne barwy do swojego budynku i zrealizuj architektoniczną wizję z rozwiązaniami od sprawdzonego eksperta.

Zeskanuj kod i dowiedz się więcej:



FOT. WEBER

REKLAMA

0011539151

weber
SAINT-GOBAIN

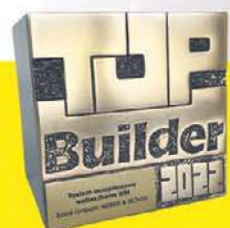
KONKURS!

25.05 - 15.08

„Moja Wymarzona Elewacja”

Zaprojektuj elewację swojego domu i zdobądź nagrodę!

Do wygrania 200m² tynku!



Skorzystaj z nagradzanych rozwiązań Weber!

Szczegóły na Facebooku Weber:



Jesteś krok od swojej nowej elewacji

SAINT-GOBAIN

ALUPROF
LET'S BUILD A BETTER PLACE

OKNA I DRZWI I FASADY I OSŁONY PRZECIWSŁONECZNE I PERGOLE

AMBASADOR

Szymon Marciniak

Pierwsze wrażenie
robi się tylko raz.

Zadbaj o wizytówkę swojego domu.

Drzwi wejściowe **MB-86N Pivot Door**



SPORT

Weekend z Enea Bydgoszcz Triathlon 2026

Pięć tysięcy triathlonistów i uczestników zawodów dla dzieci wystartowało w 12. edycji Enea Bydgoszcz Triathlon. To sportowa rywalizacja i promocja dla miasta.

Rywalizacja jak zwykle przebiegała na kilku dystansach:

● 1/8, dystans super krótki: 475 m pływania, 18 km jazdy rowerem, 5,5 km biegu;

● 1/4, dystans krótki: 950 m pływania, 34 km jazdy rowerem, 10,8 km biegu ● 1/2, dystans średni: 1900 m pływania, 90 km jazdy rowerem, 22 km biegu ● Super Sprint, dedykowany debiutantom: 240 m pływania z nurtem rzeki, 18 km jazdy na rowerze, 4,25 km biegu

● Puchar Świata w Quadrathlonie, czyli triathlon z czwartą dyscypliną - kajakiem: 475 m pływania, 18 km jazdy rowerem, 4 km pływania kajakiem, 4,25 km biegu.



FOT. DARIUSZ BLOCH



FOT. DARIUSZ BLOCH



FOT. DARIUSZ BLOCH



FOT. DARIUSZ BLOCH

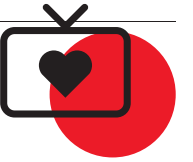


FOT. DARIUSZ BLOCH



FOT. DARIUSZ BLOCH

PROGRAMOWO



G. 20:10

Ocalona

Ale Kino+ HD

Kate Abbott, niedawno przeniesiona do ambasady w Londynie pracownica Departamentu Stanu, jest świadkiem zamachu bombowego. Unika śmierci z rąk zabójcy, ale na miejscu zdarzenia policja znajduje ślady, które wskazują ją jako sprawczynię ataku. Uwikłana w zbrodnię, której nie popełniła, ścigana przez policję i prawdziwych sprawców zamachu, Kate jest zmuszona do ucieczki. Jako jedyna wie, że terroryści planują atak na Time Square w noc sylwestrową. Kate musi dokonać istnego cudu: przeżyć i ich powstrzymać.

G. 17:20

Panna młoda

TVP 2

Mukadder podejrzewa, że Beyza ją podtruwa. Podczas burzliwej konfrontacji panujący w ich relacji układ sił dynamicznie się zmienia. Derya odwiedza Cihana, by poinformować go, że Hancer sprząta po domach. W jej opinii w ten sposób dziewczyna hańbi obie rodziny, co może skutkować przykrymi plotkami. Yonca łąda moment urodzi dziecko. Nusret zaprasza Mukadder, by poznała wnuczkę. Podczas ich spotkania jedna z kobiet podejmuje decyzję.



G. 20:00

ANGOL

TVP Kultura



Po dziewięciu latach spędzonych za kratkami londyńczyk Wilson wychodzi wreszcie na wolność. Na wiadomość, że jego córka Jenny poniosła śmierć w wypadku samochodowym w Los Angeles, postanawia lecieć do Stanów Zjednoczonych, by na własną rękę zbadać okoliczności tragicznego zdarzenia. Kontaktuje się ze znajomym Jenny, Edem (Luis Guzman). Dowiaduje się, że dziewczyna miała romans z producentem płytowym, Valentine (Peter Fonda). Wpływowy potentat finansowy mieszka we wspaniałej posiadłości z bajecznym widokiem na ocean. Jego kochanką jest teraz młodzieńka i piękna Adhara (Amelia Heinle), która jest w wieku Jenny. Staje się jasne, że musi w końcu dojść do konfrontacji między producentem, a „Angolem”. Wkrótce po przybyciu do Los Angeles Wilson trafia do opuszczonych magazynów w centrum miasta, gdzie wywiązuje się bójka z grupą gotowych na wszystko kryminalistów, pozostających na usługach Valentine’a. Pobity przez prześladowców „Angol”, wypowiada im wojnę na śmierć i życie. Prowadząc prywatne śledztwo w sprawie tajemniczej śmierci córki, na swej drodze Wilson spotyka jeszcze starszą się aktorkę Elaine (w tej roli Lesley Ann Warren).

G. 22:00

Saga Zmierzch: Zaćmienie

TVN

Trzecia część sagi rozgrywającej się w świecie, w którym ludzie, wampiry i wilkołaki żyją obok siebie. Bella i Edward znowu są razem. On myśli o ślubie, ona z kolei chce poczeekać, by dobrze to przemyśleć. Ponadto uważa, że przedtem musi zdać maturę i dostać się na studia. Tymczasem do Forks docierają złe wieści z Seattle. Na terenie miasta formuje się armia wampirów. Werbując członków, zabijają ludzi, sieją strach i zniszczenie. Na ich czele stoi Riley, wybrany na przywódcę przez Victorię, która czyha na życie Belli Wspomniana Victoria (Bryce Dallas Howard) pragnie bowiem zemścić się na Belli (Kristen Stewart) za zabicie jej ukochanego – Jamesa. Wraz z grupą oddanych jej wampirów postanawia zniszczyć rodzinę Cullenów. Tymczasem Bella musi zdecydować, czy jej serce należy do Edwarda (Robert Pattinson) czy wilkołaka Jacoba (Taylor Lautner).



G. 14:00

Złoty chłopak

TVP 1

Rodzina Korhanów dowiaduje się, że Halis musi przejść pilną operację. W obliczu takich rewelacji Ferit pakuje walizki i leci do niego. Tesko chce poznać historię swojej rodziny. W tym celu chłopiec postawia nagrać wywiady ze wszystkimi jej członkami. Podczas nagrań domownicy opowiadają Teskowi o dawnych konfliktach, niesnaskach, porwaniach, miłości Halisa i Hattuc oraz historii Seyran, Ferita, Suny i Abidina. Wspomnienia powodują, że niejednemu kręci się łza w oku.

G. 16:00

Dziedzictwo

TVP 1

Poyraz ma dowód na to, że Cansel poroniła z powodu zażywanych leków i niesłusznie oskarżyła Nanę. Nana jednak prosi Poyraza o milczenie. Ich rozmowę przypadkiem słyszy Cansel, która, bojąc się zamaskowania, aranżuje próbę samobójczą. W szpitalu odgrywa rolę załamanej ofiary i wyznaje prawdę, oczyszczając Nanę z zarzutów. Ibrahim próbuje przeprosić Czarną. Z kolei Isl nabiera podejrzeń, choć Sinan, Aynur i Adalet wspaniale odgrywają swoje role.

KRZYŻÓWKA NR 105

Poziomo:

- 1) barwna roślina ogrodowa, malwa,
- 6) człowiek spokojny i opanowany,
- 11) dworska izba narożna,
- 12) niejeden podczas tańca,
- 13) haracz dla porywaczy,
- 14) profesor Ambroży ..., twórca Akademii,
- 15) Apanaczi z książek Karola Maya,
- 17) czarna, mazista ciecz,
- 18) herbaciany kwiat w wazonie,
- 19) nietol z Nowej Zelandii,
- 20) kieliszek czerwonego wina,
- 23) aptekarska jednostka masy,
- 25) polska fabryka rowerów,
- 26) napój parzony w ekspresie,
- 27) płonie podczas igrzysk olimpijskich,
- 28) ptak jak kuksaniec,
- 31) niedobór krwinek czerwonych,
- 34) mały, niewinny kawał,
- 36) gatunek pszenicy lub jęczmienia,
- 37) stolica i największe miasto Kolumbii,
- 38) Maurycy ..., pseudonim Stefana Żeromskiego,
- 39) na serdecznym palcu męzki,
- 40) uprawiana przez farmera.

Pionowo:

- 2) osoba nadużywająca medykamentów,
- 3) chęć do działania, animusz,
- 4) ptak zimnych mórz, wydrzyk wielki,
- 5) pikantna przyprawa,

1

2

3

4

5

6

7

8

9

10

11

12

13

14

15

16

17

18

19

20

21

22

23

24

25

26

27

28

29

30

31

32

33

34

35

36

37

38

39

40

Twoja gazeta w prenumeracie z Tele Magazynem

© 52 511 94 64

AUTOPROMOCJA 0110990296

- 6) odstrasza swym wyglądem, paskuda,
- 7) roślina warzywna, gruszkamiłosna,
- 8) pojemnik na odpadki,
- 9) bohaterka serialu komediowego „Niania”,
- 10) nalepka na słoiku lub butelce,
- 16) obsługuje piec w kotłowni,
- 21) przyjaciółka Stasia i Nel,
- 22) chroniony, barwny ptak leśny,
- 23) wystawne, huczne przyjęcie,
- 24) kraj w Ameryce Południowej z Santiago,
- 29) jednostka wagi używana w rolnictwie,
- 30) uprząż dla bydła rogatego,
- 32) lepiej je trzymać na wodzy,
- 33) należy do zgromadzenia zakonnego,
- 34) klasyczny styl pływacki,
- 35) surowa dyscyplina, karność.

ROZWIĄZANIE NR 104

K	O	P	E	R	E	K	P	P	E	D	I	C	U	R	E
O	A	U	A	G	O	R	A	A	H	E					
P	O	L	I	G	O	N	L	S	A	N	T	I	A	G	O
R	C	B	S	Z	K	O	T	T	N	L					
A	M	E	R	Y	K	A	N	P	O	J	E	D	Y	N	E
U	U	S	I	K	O	R	A	R	A	O					
E	R	Y	N	I	E	C	N	Z	L	O	S	N	I	K	
Z	D	R	O	Z	P	A	C	Z	G	O	A				
W	A	G	A	R	Y				D	A	N	S	E	R	
A	I								O	A					
R	O	N	D	E	L				T	Y	C	Z	K	A	
U	S								A	Z					
N	I	E	R	O	B				C	H	E	M	I	A	
E	N								J	P					
K	O	G	A	S	T	R	Z	E	L	B	A	A	A	U	T

KRZYŻÓWKA PANORAMICZNA

zasyпка kosmetyczna

imper-tynent

album z seriami

miasto z grobowcem Dantego

wyparła sierp kwiat ozdobny

zielone „płuca” miasta

z piętą materiał wybuchowy

silniczek

przeciwnik w dyskusji

wąż dusiel

poeta z Nagłowic lichej muzyk

nie-wielki wodospad

szaniec obronny

konty-nent z Chinami

część doby party, bankiet

środek usypiający

kraj z Tehe-ranem

cząstka elemen-tarna

gad z Wyspy Komodo

jasne piwo z pubu

bałagan, niepo-rządek

kluta lub szarpa-na

sateli-tarna na dachu

prawy dopływ Rodanu

smar okrę-towy

afry-kańska anty-lopa

egipskie bóstwo Księżyca

autor noweli

Pięcio-ksiąg Mój-żesza

kolega sapersa

afry-kańska anty-lopa

egipskie bóstwo Księżyca

autor noweli

Pięcio-ksiąg Mój-żesza

konsyli-um lekar-skie

afry-kańska anty-lopa

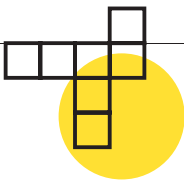
egipskie bóstwo Księżyca

autor noweli

Pięcio-ksiąg Mój-żesza

Litery z pól oznaczonych kropką, czytane rzędami, utworzą rozwiązanie.

ROZWIĄZANIE: ARGONAUTA.



HOROSKOP

Wodnik (20.01 - 18.02)
Chwila wyciszenia pozwoli spojrzeć na sprawę z nowej perspektywy. Horoskop dzienny radzi zadbać o siebie.

Ryby (19.02 - 20.03)
Kreatywność otworzy nowe możliwości. Horoskop na dziś sugeruje dzielić się pomysłami.

Baran (21.03 - 19.04)
Konsekwencja przyniesie efekty. Horoskop dzienny na poniedziałek mówi, że ktoś doceni Twój wysiłek.

Byk (20.04 - 20.05)
Intuicja wskaże właściwy kierunek. Horoskop dzienny radzi nie bać się podjąć ważnej decyzji.

Bliznięta (21.05 - 21.06)
Harmonia będzie dziś Twoim sprzymierzeńcem. Horoskop na dziś wróży bardzo udany dzień.

Rak (22.06 - 22.07)
Dobra organizacja ułatwi nadrobienie zaległości. Horoskop dzienny na poniedziałek radzi unikać pośpiechu.

Lew (23.07 - 22.08)
Energia dopisuje. Horoskop dzienny sugeruje wykorzystać ją do pokazania swoich mocnych stron.

Panna (23.08 - 22.09)
Skup się na domowych sprawach. Horoskop na dziś mówi, że drobny gest poprawi nastrój Tobie i bliskim.

Waga (23.09 - 22.10)
Czeka Cię inspirujące spotkanie. Horoskop dzienny na poniedziałek mówi, że wykażesz się otwartością.

Skorpion (23.10 - 21.11)
Spokój przyniesie dobre efekty. Horoskop dzienny mówi, że wieczór będzie sprzyjał odpoczynkowi.

Strzelec (22.11 - 21.12)
Dzień sprzyja odważnym decyzjom. Horoskop na dziś radzi zaufać intuicji, pojawi się dzięki temu ciekawa szansa.

Koziorożec (22.12 - 19.01)
Wyróżniać Cię będzie optymizm. Horoskop dzienny na poniedziałek radzi zrobić pierwszy krok ku zmianom.

POŻEGNANIE

Zmarł republikański senator Lindsey Graham. Walczył o sprawy Izraela i Ukrainy

Karolina Wrońska

W sobotę zmarł amerykański senator Lindsey Graham. Polityk Partii Republikańskiej zasiadał w Senacie od 2003 r., reprezentując Karolinę Południową. Wcześniej przez osiem lat był członkiem Izby Reprezentantów. Miał 71 lat.

Graham był „jednym z najwspanialszych ludzi i senatorów, jakich znałem” – napisał po jego śmierci prezydent USA Donald Trump. „Zawsze zapracowany, był prawdziwym amerykańskim patriotą; będzie nam go brakowało” – dodał. Zmarły polityk był zwolennikiem wsparcia dla Ukrainy i twardej polityki wobec Rosji. Wielokrotnie wychodził z inicjatywą zaostreżenia sankcji wobec tego państwa. Jeszcze w piątek opublikowano wspólne oświadczenie Grahama i trzech innych senatorów informujące o porozumieniu z Trumpem w kwestii nowych restrykcji.

Również w piątek Graham składał kolejną wizytę w Kijowie i spotkał się tam z prezydentem Ukrainy Wołodymyrem Zełenskim. Zełenski wyraził w niedzielę żal i współczucie po nagłej śmierci amerykańskiego senatora, który od 2022 r. dziesięciokrotnie odwiedził Ukrainę. Zaznaczył, że Graham był prawdziwym obrońcą wolności i wartości, które czynią świat bezpieczniejszym. Graham był też zagorzałym krytykiem władz Iranu i popierał rozpoczętą przez Trumpa wojnę z tym państwem. Przez wiele lat wspierał też Izrael i politykę tego państwa, także w ostatnich latach, podczas wojen w Strefie Gazy i Libanie. „Izrael stracił jednego ze swoich największych przyjaciół. Ameryka straciła wielkiego patriotę. Dla mnie to strata przyjaciela” – napisał premier Izraela Benjamin Netanjahu na platformie X. Prezydent Izraela Icchak Hercog zapewnił, że Izrael nigdy nie zapomni wsparcia, jakiego Graham udzielał w „najtrudniejszych chwilach” tego państwa. PAP

USA/IRAN

Nie widać końca konfliktu. Iran i USA znowu się ostrzeliwują

Karolina Wrońska

Irańska Gwardia Rewolucyjna (IRGC) poinformowała w niedzielę nad ranem, że w odwecie za naloty USA przeprowadziła uderzenia w jednostki sił amerykańskich w Omanie i Katarze. USA zaatakowały ostatniej nocy Iran w odpowiedzi na ostrzał statków handlowych w rejonie cieśniny Ormuz.

Siły powietrzne IRGC dokonały „silnych uderzeń” na jednostki wsparcia i tankowania grupy jednego z amerykańskich lotniskowców, zlokalizowane w porcie Dukm w Omanie – przekazano w komunikacie przytoczonym przez agencję Reutersa. Dodano, że Gwardia Rewolucyjna zaatakowała także pociskami balistycznymi wykorzystywaną przez amerykańskie lotnictwo bazę Al-Udeid w Katarze. Według IRGC w ataku zniszczono centrum serwisowania myśliwców oraz ośrodek dowodzenia i kontroli.

Iran twierdzi, że uderzył również w amerykańską infrastrukturę militarną w Jordanii i Kuwejcie – dodał Reuters. Armia Kuwejtu poinformowała, że odpiera „wrogi atak powietrzny”. Według agencji AP ataki objęły również cele w Bahrajnie i Zjednoczonych Emiratach Arabskich. Siły zbrojne Stanów Zjednoczonych przeprowadziły wcześniej naloty na około 140 irańskich celów wojskowych – poinformowało Dowództwo Centralne USA (CENTCOM). Był to trzeci, i według CENTCOM najsilniejszy, amerykański atak na Iran w tym tygodniu. W sumie zaatakowano w nich 300 irańskich celów. Amerykańska armia podkreśla, że naloty są odpowiedzią na irańskie ostrzały statków handlowych w cieśninie Ormuz. IRGC potwierdziła, że w nocy z soboty na niedzielę zaatakowano dwie jednostki, które nie stosowały się do irańskich zaleceń przy przechodzeniu przez ten akwen. Według agencji Reutersa cieśnina została zamknięta przez Teheran.

Sprzeczna interpretacja

Kwestia żeglugi przez Ormuz to jeden z kluczowych punktów zawartego 17 czerwca wstępnego porozumienia rozejmowego USA z Iranem. Sprzeczne interpretacje zapisów w sprawie cieśniny doprowadziły jednak do oskarżeń o wzajemne łamanie porozumienia i nowych ataków. Przed rozpoczętą 28 lutego przez USA i Izrael wojną żegluga przez Ormuz nie była regulowana przez Iran. Jednak po wybuchu konfliktu to państwo niemal całkowicie zablokowało cieśninę. Obecnie Teheran dąży do utrzymania kontroli nad Ormuzem i nakazuje statkom handlowym korzystanie wyłącznie z wyznaczonych przez siebie tras. Irańskie ataki na jednostki, które nie podporządkowują się tym regulacjom, spotykają się z odwetem USA, które domagają się utrzymania wolności żeglugi. Według wstępnej umowy USA – Iran przyszła forma zarządu nad Ormuzem ma zostać ustalona przez Iran i Oman. Ormuz to wody terytorialne obu tych krajów. PAP

DROBNE

Praca

ZATRUDNIĘ

Drogowców oraz budowlanców do pracy w Niemczech. Tel. 739 432 889, 00 49 171 687 66 95

FIRMA zatrudni opiekunki do pracy w Niemczech, 790-480-590

Zdrowie

LABORATORIA

DR n.med. Maciej Świński-chirurg choroby jelita grubego, choroba hemoroidalna, 602298213, 60-229-82-13, 602-298-213, Bydgoszcz

Usługi

MONTAŻOWE

ROLETY ATRAKCYJNE CENY. Producent „GARDA” tel. 504166613

Turystyka

KRAJ - GÓRY

Beskidy, turnus 7dniowy od 1050zł. Ful opcja, cisza, spokój, natura, miódowyr.pl 501642492.

PROMOCJA - pobyt - 95 zł ze śniadaniem. TYLICZ k/Krynicy G., pok. z łaz.+TV, bilard, parking, 730-007-166

KRAJ - MORZE

USTKA- Wczasy! Pokoje! 604-486-413.

Różne

STARE książki skup, 881-934-948

Towarzyskie

PRZYSTOJNY wdowiec, panią wysoką do 65l, Bydgoszcz tel. 533515727

AUTOREKLAMA

strona podróży

Pięta strona świata

stronapodrozy.pl

0011553430

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 8 lipca 2026 roku odszedł od nas ukochany Mąż, Tata i Dziadek

śp

Tadeusz Łaski

lat 73

Msza św. pogrzebowa poprzedzona różańcem zostanie odprawiona we wtorek 14 lipca 2026 roku o godz. 10:00 w kościele pw. NMP Matki Kościoła przy ul. Jaskółczej. Pogrzeb bezpośrednio po mszy św. na cmentarzu parafialnym przy ul. Kossaka w Bydgoszczy.

W smutku pogrążona Rodzina

AUTOPROMOCJA

0011549441

Zleć nekrologi, ogłoszenia drobne, życzenia

Biuro ogłoszeń Expressu Bydgoskiego: Bydgoszcz, czynne: pn.-pt. 8-16, ul. Zamoyskiego 2 tel. 519 503 513, e-mail: magdalena.welka@polskapress.pl

EXPRESS BYDGOSKI

GAZETA POMORSKA

NOWOŚCI

AUTOREKLAMA

REKLAMA

0011546863

SPORTOWY24

Sport to Wy sportowy24.pl

Zieleń Miejska Zakład Pogrzebowy

UL. CZARTORYSKIEGO 13 24h / 7 - 52 324 99 99 WŁASNE KREMATORIUM

0011553580

Z sercem pełnym bólu i smutku zawiadamiamy, że dnia 9.07.2026 r. zmarł nasz ukochany Tata, Teść, Dziadek, Pradziadek, Brat, Szwagier i Wujek

śp

Henryk Betański

lat 88

ówczesny Nauczyciel i Dyrektor Technikum Kolejowego Ministerstwa Komunikacji w Bydgoszczy.

Pogrzeb wraz z mszą św. żałobną odbędzie się dnia 14.07.2026 r. o godz. 11.30 na cmentarzu NSPJ przy ul. Ludwikowo.

W żalu pogrążona Rodzina

ASTORIA SIĘ WZMACNIA

Jordan Ogundiran
dołącza do składu
beniaminka Orlen
Basket Ligi
str. 19

ROZGRZEWKA PRZED LIGĄ



Zawisza i Olimpia
wygrały kolejne sparingi
przed startem sezonu
Betclit 2. Ligi
str. 19

W DRODZE PO SIÓDMY TYTUŁ

Bartosz Zmarlik
zajął 3. miejsce
w żużlowej Grand
Prix w szwedzkiej
Malilli i zachował
prowadzenie
w klasyfikacji cyklu
str. 20

sport

Jude Bellingham w meczach z Meksykiem i Norwegią przyćmił Harry'ego Kane'a i rzucił wyzwanie kandydatom do nagrody MVP turnieju



Poznaliśmy półfinalistów mundialu. Anglia
awansowała w kontrowersyjnych okolicznościach,
ale to nie zmienia faktu, że jej lider pokazał moc *str. 16-18*

PIŁKA NOŻNA



Reprezentacja Anglii po dogrywce pokonała w Miami Norwegię 2:1 i w środę zagra w półfinale mistrzostw świata z Argentyną. Obie bramki dla triumfatorów zdobył Jude Bellingham. Podopieczni trenera Thomasa Tuchela po raz czwarty w historii dotarli do tej fazy turnieju. Ambitni Wikingowie i ich bohater Erling Haaland wracają do domu

Mecz Anglii z Norwegią był awizowany jako konfrontacja Haalanda z Kane'em. Obaj znakomici napastnicy nie powiększyli dorobku bramkowego, a przyćmił ich zdobywca dwóch goli Jude Bellingham.

Anglia po ośmiu latach wróciła do czołowej czwórki MŚ. Na tytuł czeka sześć dekad

Zbigniew Czyż

Na początku spotkania przewagę osiągnęli Anglicy, z której jednak niewiele wynikało. Po niespełna dwóch kwadransach przed szansą stanął Harry Kane, ale uderzył z 20 metrów z rzutu wolnego nad poprzeczką. Po przerwie na nawodnienie na murawę wróciła odmieniona Norwegia. W 33. minucie przy konstruowaniu akcji nie popisał się John Stones, jednak Erling Haaland nie zorientował się, gdzie jest piłka.

W 35. minucie po centrze z prawej strony Juliana Ryersona lider Wikingów główkował z siedmiu metrów, ale wprost w Jordana Pickforda. Niebezpieczeństwo zostało zażegnane, lecz tylko na chwilę, bo-

wiem 20 sekund później było już 1:0 dla Norwegów. Bramkarz Anglików zagrał do Kane'a, któremu piłkę odebrał Sander Berge, a w finale akcji, pomimo asysty Ezri Konsy, pięknym strzałem lewą nogą z ostrego kąta, po którym piłka odbiła się od słupka i wpadła do siatki, popisał się Andreas Schjelderup.

Kane protestował, że był w tej sytuacji faulowany, jednak francuski arbiter Clement Turpin nie zmienił decyzji. Po objęciu prowadzenia Skandynawowie starali się pójść za ciosem. W 39. minucie nad bramką uderzył Alexander Sorloth, a za chwilę Pickford nie dał się zaskoczyć Martinowi Odegaardowi. Zamiast podwyższenia wyniku przez Norwegów - to Wyspiarze doprowadzili do wyrównania.

W drugiej minucie doliczonego czasu pierwszej połowy Anthony Gordon zagrał z lewej strony do Jude'a Bellinghama, który świetnie wbiegł w pole karne i z bliska pokonał Orjana Nylanda. Był to piąty gol zawodnika Realu Madryt na tej imprezie.

W regulaminowym czasie rezultatu nie zmienił się, a w trzeciej minucie dogrywki bramkę zdobyli Anglicy. W tej sytuacji nie popisał się Nyland. Co prawda wcześniej obronił główkę Kane'a, jednak przy strzale z blisko 30 metrów Morgana Rogersa odbił piłkę przed siebie, a Bellingham uprzedził Leo Ostigarda i z sześciu metrów skierował ją do siatki. Na drugą połowę dogrywki Norwegowie wyszli już bez Haalanda i nie byli w stanie odrobić

strat. Z kolei Nyland obronił jeszcze groźne uderzenia Djeda Spence'a i Bukayo Saki.

Po spotkaniu trener piłkarskiej reprezentacji Anglii Thomas Tuchel nie ukrywał radości z awansu do półfinału mistrzostw świata, ale... nie był zadowolony z występu drużyny, która pokonała Norwegię 2:1 po dogrywce.

- Wynik jest fantastyczny. Awansowaliśmy do czołowej czwórki turnieju. To niesamowite, ale nie jestem zadowolony z występu zespołu. Bardzo utrudnialiśmy sobie życie naszą grą. Byliśmy niechlujni, zbyt ostrożni, popełnialiśmy dużo błędów technicznych. Nie byliśmy wystarczająco szybcy i powtarzalni. Mieliliśmy dziś szczęście. Musimy się poprawić, ale teraz czas na świętowanie i delektowanie się tą chwilą. Przed nami trzy dni. Jestem pod wrażeniem pracy i zaangażowania moich piłkarzy. Tego, że wierzą w siebie. Również tego, że pokonali przeciwności losu, wytrwali i znaleźli sposób na zwycięstwo. To naprawdę najwyższy poziom - powiedział na konferencji prasowej niemiecki szkoleniowiec reprezentacji Anglii.

Selekcjoner Norwegów Stale Solbakken, mimo porażki, nie krył dumy z postawy swojej drużyny, który podbiła serca kibiców na całym świecie. W drodze do ćwierćfinału wyeliminowała m.in. Brazylię.

- Graliśmy na najwyższym poziomie, ale drobiazgi nie były dzisiaj po naszej stronie. Takie jest życie, teraz musimy trochę odetchnąć. Mam nadzieję, że lato 2026 roku było dla wszystkich w kraju udane, i że razem zrobiliśmy coś dobrego. Mieliliśmy fantastyczne wsparcie ze strony całej Norwegii i sprostaliśmy oczekiwaniom, z czego jestem naprawdę dumny. Powiedzieliśmy, że damy z siebie wszystko, kiedy awansujemy na mundial po wspaniałych kwalifikacjach. I udało nam się to zrobić - powiedział trener Norwegów.

Awans do ćwierćfinału mistrzostw świata to największy sukces w historii reprezentacji Norwegii, która poprzednio grała na mundialu w 1998 roku, kiedy Solbakken był zawodnikiem.

- To jest najwyższy poziom, wyżej już się nie da. Mieliliśmy kilka problemów na początku meczu, w pierwszych 20 minutach, ale naprawdę chył czoła przed piłkarzami - podsumował Solbakken.

W półfinale Anglia zagra z Argentyną. Mecz w środę o godz. 21

KLASYFIKACJA STRZELCÓW MŚ

1. Kylian Mbappe (Francja) 8 goli
2. Leo Messi (Argentyna) 8 goli
3. Erling Haaland (Norwegia) 7 goli
4. Jude Bellingham (Anglia) 6 goli
5. Harry Kane (Anglia) 6 goli
6. Ousmane Dembele (Francja) 5 goli

PIŁKA NOŻNA



W OBIEKTYWIE GRZEGORZA WAJDY: obrońcy tytułu - Argentyńczycy uporali się w dogrywce w ćwierćfinale mundialu ze Szwajcarami. Mimo że nie zachwycają stylem, wciąż imponują skutecznością. Tym razem ich lider Leo Messi bramki nie zdobył, ale asystował przy pierwszym голу Alexisa Mac Allistera, czym zachwycił fanów „Albiceleste”

Mistrzowie świata pokonali Helwetów 3:1 po dogrywce w ćwierćfinale i będą kontynuować walkę o obronę tytułu. Mac Allister, Alvarez i Lautaro poprowadzili „Albiceleste” do walki o finał z Anglią

Argentyna zdobyła dwa gole w dogrywce ze Szwajcarią i awansowała do półfinału

Jacek Kmiecik
redakcja@polskapress.pl

Argentyna na mistrzostwach świata powtórzyła swoje stare sztuczki. I nagle to nie Lionel Messi przypieczętował zwycięstwo cudem w 112. minucie!

Na stadionie Arrowhead w Kansas City w regulaminowym czasie gry obie drużyny wymieniły się bramkami - Dan Ndoye odpowiedział na bramkę Alexisa Mac Allistera.

- Graliśmy lepiej przeciwko Republice Zielonego Przylądka i Egiptowi, ale dziś mieliśmy kłopoty - ocenił selekcjoner „Albiceleste”, Lionel Scaloni. - Nasza forma nie była najlepsza. Kondycja fizyczna odgrywa na tym etapie dużą rolę.

Nasz przeciwnik wygrał większość pojedynków. W poprzednich meczach graliśmy dobrze, ale dzisiaj mieliśmy kłopoty.

W 10. minucie Mac Allister wykorzystał rzut rożny Messiego, kierując piłkę głową w prawy górny róg bramki. Dla Leo asysta ta była dziesiątą w historii mistrzostw świata.

W połowie pierwszej połowy Breel Embolo padł w polu karnym „Albiceleste”, ale sędzia João Pedro Pinheiro odrzucił wszystkie wnioski o rzut karny.

Szwajcaria zdołała doprowadzić do remisu tuż po rozpoczęciu drugiej połowy. Najpierw Ndoye precyzyjnie dośrodkował głową w pole karne, ale Emiliano Martinez popisał się świetną interwencją. Następnie Ndoye wtoczył piłkę w prawy

dolny róg bramki po podaniu Ricardo Rodrigueza.

W 72. minucie portugalski sędzia Pinheiro ukarał Embolo drugą żółtą kartką za symulowanie i napastnik Helwetów przedwcześnie zakończył mecz.

- Wyrzucenie Embolo z boiska pokrzyżowało nasz pierwotny plan gry - skarżył się po meczu kapitan reprezentacji Szwajcarii Granit Xhaka.

- Zostaliśmy ukarani z powodu błędu. Nie było powodu, żeby dostać tę kartkę, nie rozumiem tego. To była niegroźna sytuacja, nie było żadnych złych intencji. Ta decyzja była niewiarygodna i całkowicie się nią nie zgadzam. Kontakt był oczywisty i nie rozumiem, jak sędzia i VAR doszli do takiego wniosku -

nie mógł pogodzić się z decyzją selekcjoner Szwajcarów Murat Yakin.

Argentyńczycy mogli rozstrzygnąć mecz pod koniec drugiej połowy, ale znakomita interwencja Gregora Kobela doprowadziła do dogrywki.

Lisandro Martinez czekał na piłkę w pobliżu pola karnego i potężnym strzałem trafił w lewy dolny róg bramki, ale bramkarz Borussia Dortmund popisał się niesamowitą paradą, uniemożliwiając mu zdobycie bramki.

W 112. minucie Argentyna objęła prowadzenie w meczu ze Szwajcarią. Julian Alvarez strzelił swojego pierwszego gola na mundialu 2026 i czwartego ze swoich pięciu goli w mistrzostwach świata w fazie pucharowej. Napastnik Atletico Madryt oddał perfekcyjny strzał, nie dając szans Kobelowi.

- Jestem bardzo szczęśliwy. Było ciężko, ale wiedzieliśmy, że jeśli się zjednoczymy, gol w końcu padnie, i tak się stało. Oczywiście, wolelibyśmy wygrać szybciej, ale to nie jest łatwe. Zawsze dużo się mówi, ale musimy skupić energię na sobie i ignorować to. Drużyna radzi sobie dobrze. Zostały nam dwa mecze mistrzostw świata i chcemy je wygrać. Zrobimy wszystko, co w naszej mocy, żeby Messi znów wygrał mistrzostwa świata. Każdy mecz to dla niego walka. Pierwszą rzeczą, jaką zrobiłem po strzeleniu gola, było

przytulenie Leo - cieszył się Alvarez.

- Strzelił fantastycznego gola i to nie pierwszy raz - pochwalił Alvaręza Messi. - Zdobył już podobną bramkę kilka razy. Ma wyjątkowy talent, który długo demonstrował w Atletico Madryt. Alvarez strzelił wiele podobnych goli w zeszłym sezonie. Jestem bardzo zadowolony z wyniku, jego gola i gola Lautaro. Potrzebowaliśmy obu, żeby strzelili. Bardzo się cieszę, że tak się stało.

W doliczonym czasie gry Argentyna powiększyła prowadzenie, podsycając napięcie w meczu. Lautaro Martinez trafił do siatki Helwetów.

- Chcieliśmy wygrać, żeby uniknąć rzutów karnych - tłumaczył Scaloni. - Zostało im dziesięciu zawodników, więc staraliśmy się dokończyć mecz w regulaminowym czasie gry. Szwajcaria mocno naciskała, było ciężko... Chcę obejrzeć mecz, powtórki i przeanalizować sytuację. Zastępujemy na uznanie za naszego przeciwnika. Musimy dalej pracować.

Argentyna została pierwszą reprezentacją w historii, która strzeliła więcej niż jednego gola w 12 kolejnych meczach mistrzostw świata. Wygrała też 11 z 13 meczów w dogrywce na mundialach.

W półfinale zmierzy się z Anglią na stadionie w Atlancie w środę 15 lipca o godzinie 21.00 czasu środkowoeuropejskiego.

PIŁKA NOŻNA

To jest najlepszy i zarazem najgorszy turniej w historii

Co pozostanie w pamięci po tegorocznym mundialu? Z jednej strony rekordowa liczba bramek i gigantyczne, po brzegi wypełnione stadiony, ale z drugiej decyzje arbitrów, które istotnie wpłynęły na niesprawiedliwe rozstrzygnięcia

Adam Godlewski

Już przed półfinałami rozgrywanego na stadionach Ameryki Północnej turnieju wiadomo, że organizatorzy odnieśli wielkim sukces – także komercyjny. Mimo słonych cen za bilety, trybuny udało się wypełnić do ostatniego miejsca i dostarczono kibicom godziwej rozrywki. Nawet jeśli jakość – z uwagi na 48 uczestniczących zespołów, wielkie odległości, a co za tym idzie konieczność przemierzania różnych stref czasowych oraz klimatycznych przez zespoły – pozostawiała sporo do życzenia, to zgadzały się emocje. I na średnią bramek też nikt nie miał prawa narzekać.

Słowem, na boiskach nudy nie było, a zaproponowane przez FIFA innowacje w przepisach przyczyniły się do zdynamizowania gry. Prawie wszystkie, oprócz oczywiście przerw na nawadnianie, które służyły przede wszystkim sprzedaży reklam i wybijały z uderzenia drużyny posiadające przed ich zarządzeniem



FOT. GRZEGORZ WALDA

Poziom sportowy mundial okazał się za wysoki dla Cristiano Ronaldo

inicjatywę. Nawet jednak hydration breaks wpisały się w koloryt tego mundialu. Czy formuła kwart przyjmie się – i to nie tylko latem, przy wysokich temperaturach – także w Europie, dopiero oczywiście się przekonamy. Po 100 rozegranych dotąd meczach w finałach mistrzostw świata nawet jednak kibic ze Starego Kontynentu mógł już przyzwyczaić się do tej anomalii.

Skoro jednak jest tak dobrze, to dlaczego zarazem jest tak źle, i to nie tylko jeśli chodzi o sędziowanie, które pozostawia najwięcej do życzenia? Nie da się ukryć, że na wkraczającym w decydującą fazę turnieju byli równi i równiejsi. Takie traktowanie, jakie dotknęło piłkarzy z Iranu – nieodpowiednie, naprawdę niedopuszczalne – nie powinno mieć miejsca na globalnej imprezie spor-

towej. Ta reprezentacja nie dostała przecież od organizatorów równych szans, skoro na miejsce rozgrywania meczów mogła „przylecieć tylko na chwilę”. Z przyczyn, niestety, wyłącznie politycznych, które legły u podstaw także anulowania czerwonej kartki dla reprezentanta USA Florina Baloguna. To bardzo wyraźne rysy na reputacji i niezależności FIFA; to incydenty, które nigdy i nigdzie nie powinny mieć miejsca...

O ile zmiany w przepisach gry nawet przez ekspertów oceniane są jako pozytywne, o tyle sędziowie generalnie nie nadążyli za ich wdrażaniem. Podobnie jak nie umieli (nie chcieli?) skorzystać z kosmicznych pomocy technologicznych, w które zostali zaopatrzeni.

Nikt przecież nie jest w stanie wytłumaczyć w logiczny sposób, dlaczego czujniki zamontowane w piłce były w stanie wychwycić jej kontakt z włosiem Chorwata, zaś (w starciu Norwegii z Anglią) nie zdołały zarejestrować styczności futbolówki z ciałem obcym, które stanowią ka-

ble do kamer telewizyjnych na stadionach...

To był najgrubszy „wałek” na mundialu. Wikingowie mają prawo czuć się oszukani, zwłaszcza że ich druga – czyli tę na wagę ewentualnego zwycięstwa – bramkę anulowano. Wyszło zatem na to, że wyżej notowany i bardziej utytułowany rywal z Anglii został potraktowany po prostu przychylniej. W efekcie lepszy po 90 minutach zespół został wyeliminowany po dogrywce, na którą – angażując się znacznie bardziej w walkę w czasie podstawowym – nie miał już sił. A uzasadniony żal mają też Egipcjanie, dla których zastosowano zupełnie inny (krótszy) czas „odwijania” akcji do analizy przez VAR niż dla – raczej nieprzypadkowo mających silniejsze lobby w FIFA – Argentynczyków...

Opisane incydenty, i kilka innych, kładą się, niestety, olbrzymim cieniem na finałach mistrzostw świata, które zostały zorganizowane z niespotykanym dotychczas rozmachem, iście po amerykańsku...

PRZED PÓŁFINAŁAMI MUNDIALU

Jesteśmy już na finiszu tegorocznego mundialu. To faza tylko dla mistrzów

Jaromir Kruk

Na mundialu w batalii o tytuł pozostały tylko: Francja (mistrz świata 1998, 2018), Hiszpania (mistrz 2010), Anglia (mistrz 1966) i Argentyna (mistrz 1978, 1986, 2022).

Marokańczycy przystąpili do ćwierćfinału z Francją bez nowego nabytku Bayernu, Ismaela Saibarięgo, nastawieni bardzo defensywnie. – W ich postawie widać było francuski kompleks. Można się było tylko zastanawiać, kiedy trójkolorowi zdobędą pierwszą bramkę – mówi Tomasz Bzymek, polski trener z klubu Suresnes, który ukształtował słynnego N’Golo Kante, dziś pomocnika Fenerbahce, powołanego przez Didier’a Deschamps’a na tegoroczny mundial.

– Marokańczycy parkowali autobus na trzydziestym metrze, czasami dwóch, trzech zawodników próbowało coś w ofensywie, słabo to wyglądało. Z takim nastawieniem na Francję? Bez szans, choć zespół Deschamps’a nie wykorzystał karnego, to nadal trzymał się planu – dodaje Wojciech Tyc, legenda Odry Opole i zawodnik francuskich zespołów: FC Valenciennes, Amiens i US Argentan.

W drugiej odsłonie wicemistrzowie świata przełamali Lwy Atlasu: Ky-

lian Mbappe asystował Desire Doue i Ousmane Dembele. Doszło więc do powtórki z półfinału MŚ 2022 z Kataru – z uczestników spotkania z Al Bayt w ekipie Deschamps’a od początku wyszli Jules Kounde, Dembele i Mbappe. To pokazuje, jakie zmiany zaszły we Francji, która ma gigantyczną moc rażenia. Nie jest łatwo zapanować nad tymi, którzy grają mniej albo wcale, ale powołano choćby wspomnianego Kante. Mający 69 meczów w kadrze 35-latek na mundialu siedzi na ławie, nie marudzi, tylko wykonuje swoją robotę. – N’Golo taki jest, haruje na treningach i dba o ducha zespołu – tłumaczy Bzymek.

Aż ławki z Marokiem nie podnieśli się choćby Rayan Cherki (Manchester City) czy Marcus Thuram (Inter). Panowanie nad takim towarzystwem nie należy do łatwych, ale Deschamps nie jest gościem w przypadku. Jako piłkarz wygrał mundial i Euro, będąc selekcjonerem poprowadził Francję w 183 meczach (120-35-28), sięgnął po mistrzostwo świata 2018 i triumfował w Lidze Narodów 3 lata później.

W walce o finał MŚ 2026 nadarza się okazja do rewanżu z Hiszpaniami, którzy w tegorocznym czempionacie stracili gola dopiero w swoim 6. meczu. Unaia Simona pokonał Charles De Ketaleare. Długo utrzymywał się

wynik 1:1, ale po przymusowym zejściu Thibauta Courtoisa zastępujący go Senne Lammens popełnił błąd, który wy skorzystał Mikel Merino.

– Belgowie zrobili, co mogli. Są słabsi od Hiszpanii i zabrakło im wiary. Trener Rudi Garcia opanował jednak skłócony zespół i naprawdę dużo z niego wycisnął – przyznał Krzysztof Bukalski, 17-krotny reprezentant Polski, który w drugiej połowie lat 90. występował w KRC Genk i zdobył Puchar Belgii.

– Tym razem Romelu Lukaku nie wykonał swojego zadania. Hiszpanie to nie Amerykanie, ich stoperzy go wypychali i napastnik Czerwonych Diabłów nie zrobił sztycha. U Belgów podobała mi się gra Jeremy Doku, ale mistrzowie Europy przewyższali ich o klasę. Hiszpanie grają techniczną piłkę, jednak w półfinale wyżej oceniam szanse Francuzów. W obronie Hiszpania jest nieco lepsza, w ataku widać różnicę na korzyść zespołu Deschamps’a. Fizycznie Francja też przewyższa Hiszpanię – uważa Bzymek.

Statystyka z kadencji DD we Francji pokazuje wyższość Furii Roja: z 7 meczów 4 wygrała Hiszpania, a dwa Francuzi, którzy byli ogrywani przez paczkę Luisa de la Fuente w półfinałach ostatniego Euro i Ligi Narodów. – Zapowiada się fantastyczne wi-

dowsko. Marokańczycy nie mieli szans z Francją, Belgowie postawili się Hiszpanom, lecz pękli. Francja i Hiszpania to absolutny top, dla obu ekip liczy się tylko triumf – mówi Marek Dziuba, uczestnik finałów MŚ 1982.

W 1990 roku Marek Motyka, 8-krotny reprezentant Polski, legenda Wisły Kraków, występował w Brann Bergen. Mówi: Rzykowałem, wyjeżdżając do Norwegii. Myślałem sobie, że udaję się do kraju narciarzy, nie piłkarzy, ale na miejscu miło się zaskakiwałem. Liga była świetnie zorganizowana, lataliśmy na mecze samolotami. Norwegom zależało na rozwoju piłki u siebie i nie dziwiły mnie ich późniejsze awanse na mundial i Euro. Dzisiejsza kadra Solbakkena to efekt pracy u podstaw. Mają superskład – atak z Haalandem wspartym Sorlothem, silny środek pomocy, mocne boki. W drugiej połowie 1/8 finału sprawili, że Brazylia biegła za piłką. Anglia bała się Norwegii.

Może i się bała, ale wygrała z nią po bardzo ciężkiej przeprawie, z dogrywką, a w głównej roli wystąpił Jude Bellingham. Norwegom pomocnik Realu Madryt strzelił 2 gole, w tym mundialu ma już 6, a w całym swoim CV w reprezentacji 12 (z czego w finałach MŚ 7). Dogrywki ze Szwajcarią potrzebowała także reprezentująca się

poniżej oczekiwania Argentyna, a najważniejszą bramkę strzelił zawodzący do tej pory Julian Alvarez. Albicelestes w półfinale spotkają się z Anglią, a na trybunach w Atlancie zasiądą David Beckham i Diego Simeone – bohaterowie thriller’a z MŚ 1998.

Na najważniejszym turnieju Anglia z Argentyną po raz pierwszy zmierzyły się w 1962 roku – wygrali piłkarze Albionu 3:1. Potem kolejno: 1966 – 1:0 dla Anglii, 1986 – 2:1 dla Argentyny, 1998 – 2:2 i 4:3 w karnych dla Argentyny, 2002 – 1:0 dla Anglii. W 2005 ostatni raz zagrali towarzysko, w Genewie zwyciężyli Wyspiarze 3:2, a u pokonanych parę środkowych obrońców tworzyli Walter Samuel i Roberto Ayala – dziś asystenci Lionel’a Scalonięgo.

ĆWIERĆFINAŁY MŚ 2026

Francja - Maroko 2:0 (Mbappe 60, Dembele 66).

Mbappe nie wykorzystał karnego w 28 min.

Hiszpania - Belgia 2:1

(F. Ruiz 30, Merino 88 - De Ketelaere 41).

Norwegia - Anglia 1:2 (1:1) po dogrywce

(Schjelderup 36 - Bellingham 45+2, 93).

Argentyna - Szwajcaria 3:1 (1:1) po dogrywce

(Mac Allister 10, Alvarez 112, L. Martinez 120+1 - Ndoye 69).

Czerwona kartka (2. żółta) - Embolo (Szwajcaria) - 71 min.

Półfinały:

14.07, godz. 21.00: Francja - Hiszpania,

15.07, godz. 21.00: Anglia - Argentyna.

PIŁKA NOŻNA

Zawisza i Olimpia nie mylą się w sparingach

Zespoły z Bydgoszczy i Grudziądza wygrały trzecie towarzyskie spotkania przed startem rozgrywek Betclic 2. Ligi. Ze zmiennym szczęściem w kontrolnych grach zaprezentowali się z kolei nasi III-ligowcy - Elana, Wda i Chemik.

Marcin Kozłowski

ZAWISZABYDGOSZCZ - ŁKS II ŁÓDŹ 2:1 (2:0)

Bramki: Filip Kozłowski (18, 29) - Krystian Wilk (54)
Zawisza: Oczkowski (46, testowany) - Nowak (77, Marcin), Dziarkowski (81, Pietruszkiewicz), Golak, Sławek (46, Staniak) - Kona (70, Szramowski), Cywiński (59, Szumilas), Bogusiewicz (46, Kuśmierczyk) - Stępień (59, Strzyżewski), Kozłowski (46, Mas, 81, Kalitta), Rak (59, Prałat)

Bydgoszczanie po zwycięstwach 2:1 z Legią II Warszawa i 1:0 z Polonią Środa Wielkopolska podejmowali rezerwy ŁKS Łódź. Po sezonie sobotni rywale zamienili się ligami - Zawisza awansował do Betclic 2. Ligi, zaś łódzianie spadli klasę niżej. Od początku meczu na boisku dominowali niebiesko-czarni. Już po pół godzinie gry było 2:0, a oba gole strzelił Filip Kozłowski. Napastnik gospodarzy uczcił w ten sposób 31. urodziny, które obchodził w dniu meczu.

Po zmianie stron spotkanie wyrównało się i ŁKS II szybko zdobył kontaktową bramkę. Później do głosu ponownie doszedł Zawisza,



Filip Kozłowski zdobył dwa gole dla Zawiszy i uczcił swoje 31. urodziny

sza, ale raził nieskutecznością. Świetne okazje do zdobycia goli miał przede Maciej Mas, a także Michał Kalitta, Wojciech Szumilas, Antoni Prałat oraz Bartosz Kuśmierczyk, który dzień wcześniej podpisał kontrakt z bydgoskim klubem.

- Zwycięstwo oczywiście cieszy, ale po spotkaniu jest duży niedosyt. Stworzyliśmy sobie wiele okazji do zdobycia kolejnych goli i powinni-

śmy wygrać znacznie wyżej. Tak świetne sytuacje powinno się wykorzystywać bez żadnych wymówek. W lidze może nie być bowiem tylu szans na strzelenie bramek. Nieskuteczność jest na razie naszym największym mankamentem. W czasie meczu nie popełniliśmy większych błędów. Gol dla ŁKS padł bowiem podobno po faulu na Golaku. Przygotowania do sezonu idą zgodnie

z planem, a zespół bardzo ciężko pracuje. Teraz przed nami dwa tygodnie lżejszych treningów - powiedziała nam Adrian Stawski, trener Zawiszy.

Biało-zieloni znów sobie postrzelali

OLIMPIA GRUDZIĄDZ - ARKA GDYNIA 4:2 (4:1)

Bramki: Szymon Michalski (2), Dawid Olejarka (4, 28), Alex Kolasa (31) - Vladislavs Gutkovskis (15-karny), Leon Madej 60

Trzeci towarzyski mecz rozegrała też Olimpia. Najpierw grudziądzanie pokonali 4:1 rumuński Petrolul Ploesti, potem 3:1 Lechię Gdańsk, a teraz 4:2 Arkę Gdynia, kolejnego spadkowicza z ekstraklasy. Niestety, skład biało-zielonych ponownie nie został ujawniony. Już po 4. min. spotkania biało-zieloni prowadzili 2:0 po uderzeniach Szymona Michalskiego i Dawida Olejarki. W 28. min. drugi z nich podwyższył na 3:0, a kilkadziesiąt sekund trafił Alex Kolasa.

- Jestem zadowolony z wyniku i przede wszystkim z gry zespołu. To jednak tylko sparing i siłę drużyny

zweryfikuje liga. Mecz się świetnie ułożył i już po 4 minutach prowadziliśmy 2:0 po stałym fragmencie gry i odbiorze piłki po wysokim pressingu. Mogliśmy wygrać znacznie wyżej bo stworzyliśmy sobie jeszcze co najmniej trzy doskonałe okazje do zdobycia kolejnych goli. Arka nam praktycznie nie zagrażała bo bramki zdobyła po rzucie karnym i rykoszecie - powiedział nam Dawid Pędziulek, trener Olimpii.

III-ligowcy też nie próżnują

W sobotę sparingi rozegrali również kujawsko-pomorscy III-ligowcy. Elana Toruń pokonała 4:3 w Sieradzu Wartę, która gra na tym samym poziomie. Gole dla żółto-niebieskich zdobyli Dominik Stolec (dwie) oraz Maciej Rożnowski i Kacper Skibicki. Wda Świecie została rozbita 5:0 na wyjeździe przez grających w Betclic 2. Lidze Sokół Kleczew. Z kolei Chemik Bydgoszcz zwyciężył 1:0 w Płocku rezerwy Wisły. Bramkę dla gości strzelił zawodnik testowany.

SIATKÓWKA

Stracona szansa zespołu Stefano Lavariniego

Jacek Kmieciak

Polskie siatkarki w decydującym spotkaniu fazy zasadniczej Ligi Narodów przegrały 2:3 (25:20, 25:14, 19:25, 21:25, 13:15) z Japonią i straciły szansę występu w finałach Ligi Narodów.

Nasza reprezentacja przystępowała do ostatniego spotkania turnieju w Osace z bilansem 7 zwycięstw i 4 porażek. Zespół Stefano Lavariniego miał na koncie 19 punktów, ale taki sam dorobek miały również Japonki.

Pobyt w Osace rozpoczął się dla Biało-Czerwonych od porażki z Turcją 1:3. Dzień później Polki odpowiedziały jednak cennym zwycięstwem nad reprezentacją Stanów Zjednoczonych, wygrywając po emocjonującym tie-breaku 3:2 i znacząco przybliżając się do awansu.

W trzecim spotkaniu podopieczne Lavariniego musiały uznać wyższość Brazylijek, przegrywając 1:3. To sprawiło, że losy kwalifikacji do turnieju finałowego rozstrzygały się dopiero w ostatnim meczu fazy zasadniczej przeciwko Japonkom. Sytuację dodatkowo komplikował fakt, że Chinki miały zapewniony udział w finałach jako organizatorki, dlatego o pozostałych siedem miejsc rywalizacja trwała do samego końca.



Polki przegrały z Japonkami i nie zagrają w finale Ligi Narodów

Polki bardzo dobrze rozpoczęły spotkanie z Japonkami. Wygrały dwa pierwsze sety. Świetnie spisywały się Magdalena Stysiak, Martyna Piassecka i Aleksandra Lampkowska, a w obronie obronie Joanna Wenerska i Aleksandra Szczygłowska.

Potem jednak wszystko się posypało. I o wyniku zdecydował tie-break. Decydujący set lepiej rozpoczęły Japonki, które szybko objęły prowadzenie 2:0. Polki błyskawicznie odpowiedziały, odrabiając straty dzięki skutecznym atakom i blokowi. Od tego momentu gra toczyła się punkt za punkt. Biało-Czerwone do-

prowadziły do remisu 5:5, a chwilę później objęły prowadzenie, gdy skutecznie zaatakowała Stysiak.

Końcówka tie-breaka była niezwykle zacięta, a Polki jeszcze przy stanie 13:13 zdołały doprowadzić do remisu skutecznym bloku. Ostatnie słowo należało jednak do Japoniek, które zdobyły dwa kolejne punkty, a mecz zakończył as serwisowy gospodyni.

Tym samym Biało-Czerwone nie wywalczyły awansu. W Final 8 Ligi Narodów zagrają: Amerykanki, Włoszki, Brazylijki, Turczynki, Kanadyjki, Holenderki, Chinki i Japonki.

KOSZYKÓWKA

Nigeryjczyk wzmacnia Astę

Magdalena Zimna

Enea Abramczyk Astorii Bydgoszcz kontynuuje budowanie składu na pierwszy sezon po powrocie do Orlen Basket Ligi.

Skład na ekstraklasę Asta zaczęła budować niemal od razu po wywalczeniu awansu - po wygraniu finałowej rywalizacji z ŁKS Łódź. W bydgoskiej drużynie na sezon 2026/2027 są już: Martyce Kimbrough, Marcin Nowakowski, Wojciech Dzierżak, Kacper Kłaczek, Dawid Brembly, Karol Kamiński i Piotr Wińkowski. Trenerem drużyny będzie natomiast 42-letni Duńczyk Anders Sommer.

W sobotę klub pochwalił się kolejnym kontraktem - do drużyny dołączy Jordan Ogundiran.

- To kolejny elementem naszej układanki na sezon 2026/2027 - przekazała Asta. - Reprezentant Nigerii, mistrz Słowacji z Patrioti Levice (śr. 12,8 punktu, 4,9 asysty i 4,0 zbiórki) oraz jeden z liderów Bakken Bears w rozgrywkach FIBA Europe Cup (śr. 16,8 punktu, 5,5 asysty, 3 zbiórki i 42% za trzy) dołącza do naszej drużyny. Jordan, witamy w Bydgoszczy!

Sezon Polskiej Ligi Koszykówki rozpocznie się 2 października. Już



Nigeryjczyk Jordan Ogundiran trafił do Bydgoszczy ze słowackiego Patrioti Levice

dzień później beniaminek z Bydgoszczy podejmie wicemistrza Polski Zastal Zielona Góra.

Pierwsze derbowe spotkanie Enea Abramczyk Astoria rozegra 16 października w Toruniu z Twardymi Piernikami. W 10. kolejce (12 grudnia) bydgoscy koszykarze pojadą natomiast do Włocławka na mecz z Anwillem.

ŻUŻEL

Polonia wciąż niepokonana, ale był też sygnał ostrzegawczy

Bydgoscy żużlowcy pewnie pokonali ekipę z Ostrowa. Pierwsza część meczu pokazała jednak, że trzeba pracować nad startami

ABRAMCZYK POLONIA BYDGOSZCZ - OSTROVIA OSTRÓW 58:32

Polonia: Woźniak 12 (0,3,3,3,3), Putkowski - ns, Huckenbeck 12+1 (3,2,2,3,2), Łoktajew 0 (0,0,w,-), Buczkowski 12+2 (3,2,2,3,3), Pawełczak 8 (3,1,3,1), Andrzejewski 3+1 (1,1,1), Przyjemski 11+2 (3,1,2,3,2)
Ostrowia: Czugunow 2+1 (1,0,1,-), Holder 6+2 (1,3,0,2,0), Seifert-Salk 4 (2,1,1,0,0), Krawczyk 4 (0,3,0,t,1), Jakobsen 11 (2,2,3,2,1,1), Sitek 5 (2,2,1,0,0), Łuczak 0 (0,t,-)

Starcie niepokonanego lidera z siódmą drużyną rozgrywek zapowiadało się na raczej jednostronne spotkanie, ale Abramczyk Polonia początkowo nieco męczyła się z niżej notowanym rywalem.

W pierwszej serii gospodarze wygrali dwa wyścigi. Po 4:2 dowozili juniorzy: najpierw Maksymilian Pawełczak z Kacprem Andrzejewskim, potem Wiktor Przyjemski z Pawełczakiem. Na te punkty musieli się jednak mocno napracować na dystansie, bo lepszy refleks na starcie mieli goście. W wyścigach z udziałem seniorów również, co skutkowało m.in. zerami na kontach Szymona Woźniaka i Aleksandra Łoktajewa.

Czteropunktową przewagę bydgoskiej ekipy, na otwarcie drugiej rundy o połowę zmniejszyli Jakub Krawczyk i Jonas Seifert-Salk, a potem ambitną walką „trójkę” wyrwał Chris Holder. Poloniści nie utrzymali



FOT. JAROSŁAW PABLIAN

Poloniści wciąż są poza zasięgiem rywali w Metalkas 2. Ekstralidze

także podwójnego prowadzenia w 5. biegu; Przyjemskiego na trasie wyprzedził Frederik Jakobsen.

Krótką przerwą w połowie zawodów dobrze podziałała jednak na gospodarzy, bo kolejne dwa biegi pewnie wygrali podwójnie i uspokoiли sytuację. Już do końca tego spotkania to głównie oni dyktowali warunki na torze i to mimo upadku Saszy Łoktajewa (w 10. biegu przeszarżował na pierwszym łuku i został wykluczony) i taktycznych manewrów w ekipie gości. Zwycięstwa z bonusem Abramczyk Polonia była już pewna po 12. wyścigu.

11. runda Metalkas 2. Ekstraligi

Stal Rzeszów - ROW Rybnik 47:43
Stal: Szczepaniak 11+1, Pickering 7, Gusts 10+1, Sadurski 4, Fajfer 12, Przybyło 0, Majewski - 3, Borowiak 0
ROW: Klindt 9, Wojdyło 8, Jamróg 11+1, Knudsen 4+2, Kvech 5, Żurek 5, Tkocz 1
5.07: Polonia P. - Wilki 40:49; Orzeł - PSŻ 51:39

1. Polonia Bydgoszcz	10	23	+191
4. Orzeł Łódź	11	14	-42
2. PSŻ Poznań	10	14	+15
3. ROW Rybnik	11	13	+31
5. Stal Rzeszów	11	12	-1
6. Polonia Piła	11	10	-109
7. Ostrowia Ostrów	11	8	-47
8. Wilki Krosno	11	7	-38

ŻUŻEL

Thomsen świętował bez ubrań. Zmarzlik powiększył przewagę nad rywalami

Cezary Konarski

Bartosz Zmarzlik zajął trzecie miejsce w szóstej odsłonie tegorocznego cyklu Grand Prix. Na torze w szwedzkiej Malilli niespodziewanie triumfował Duńczyk Anders Thomsen.

Na Skrotfrag Arenie doszło do niespodzianki. Duński żużlowiec, który nie jest stałym uczestnikiem cyklu, kapitalnie ścigał się w końcówce turnieju. Thomsen, zastępujący w stawce kontuzjowanego Australijczyka Jacka Holdera, w fazie zasadniczej zawodów wywalczył tylko osiem punktów. Zdobyć ta pozwoliła mu jednak na start w wyścigu półfinałowym, w którym pokonał m.in. Dominika Kubera.

W finale najlepiej ze startu ruszył Bartosz Zmarzlik. Polak, walczący w tym sezonie o siódmy w karierze tytuł indywidualnego mistrza



FOT. JAROSŁAW PABLIAN

Anders Thomsen zrzucił z siebie ubrania i wsiadł na motocykl. Tak celebrował swoje zwycięstwo w Grand Prix Szwecji

świata, na dystansie nie był jednak równie szybki. Najpierw wyprzedził go Thomsen, a niedługo potem wyprzedził go Duńczyk skopiował Robert Lambert. Brytyjczyk wcześniej był niepokonany, ale w finale jego motocykl nie był na tyle mocny, by do-

ścignąć duńskiego żużlowca. Za wspomnianą trójką najlepszych finiszował Brady Kurtz. Australijczyk, podobnie jak rok temu, jest najgroźniejszym konkurentem Zmarzlika w wyścigu po złoty medal. Polak w Malilli do pięciu punktów powięk-

ŻUŻEL

Wiktor Przyjemski świetnie zaczął walkę o tytuł mistrza świata juniorów

Tegoroczny cykl Speedway Grand Prix 2 ma trzy przystanki. Pierwszy odbył się w Szwecji i był całkiem udany dla biało-czerwonych.

Najlepiej z naszych reprezentantów zaczął Wiktor Przyjemski - od dwóch biegowych zwycięstw. Po dwóch seriach fotel lidera dzielił z Mikkelem Andersenem. W czołowiec trzymał się także m.in. Kevin Małkiewicz (5 pkt), słabiej zaczęli Maksymilian Pawełczak (dwa razy dojechał trzeci) i Antoni Mencil.

W drugiej części fazy zasadniczej stawka się nieco przemieszała. Przyjemski wygrał kolejny bieg, ale potem dwa razy dowoził tylko po punkcie. Bezbłędny nie był również Małkiewicz, a do czołówki doskoczyli inni, m.in. Villads Nagel. I to ten ostatni, razem z Andersenem, zapewnili sobie bezpośredni awans do finału.

Dwa miejsca w ostatnim wyścigu czekały jeszcze na zwycięzców biegów półfinałowych. W pierwszym z nich przepadli Małkiewicz z Pawełczakiem, których ograł William Drejer. W drugim świetnie spał się za to Przyjemski - pewnie zwyciężył, dołączając do trzech Duńczyków w finale.

Ostatni bieg również należał do juniora Abramczyk Polonii Bydgoszcz. Przyjemski poradził sobie z rywalami i zwycięstwem rozpoczął walkę o złoty medal. - To był wieczór, który na długo zostanie w pa-

mięci. Dziękuję wszystkim za wsparcie i gratulacje - komentował potem.

Szans na jeden z medali IMSJ nie stracili jeszcze dwaj kolejni żużlowcy z Kujaw i Pomorza. Niezłe, piąte miejsce w Malilli zajął Kevin Małkiewicz. Na siódmej pozycji rywalizację zakończył Maksymilian Pawełczak.

- Druga część zawodów zdecydowanie lepsza niż początek. W inauguracyjnej rundzie cyklu FIM Speedway Grand Prix 2 zająłem 7. miejsce i dopisałem do klasyfikacji generalnej 10 punktów - podsumował drugi z juniorów Abramczyk Polonii.

Kolejne dwa turnieje odbędą się 31 lipca w Łodzi i 11 września w duńskim Vojens.

SGP2 - 1. Runda w Malilli. Wyniki:

1. Wiktor Przyjemski (Polska) 14+3 (3,3,3,1,1,3) - 20 pkt GP2, 2. Mikkel Andersen (Dania) 15 (3,3,2,2,3,2) - 18, 3. Villads Nagel (Dania) 14 (2,3,2,3,3,1) - 16, 4. William Drejer (Dania) 12+3 (1,3,1,1,3,w) - 14, 5. Kevin Małkiewicz (Polska) 12+2 (3,2,3,3,1) - 12, 6. Slater Lightcap (USA) 9+2 (1,2,2,2,2) - 11, 7. Maksymilian Pawełczak (Polska) 8+1 (1,1,d,3,3) - 10, 8. Beau Bailey (Australia) 7+1 (2,0,3,u,2) - 9, 9. William Cairns (Wielka Brytania) 9+0 (3,2,3,1,0) - 8, 10. Rasmus Karlsson (Szwecja) 8+0 (2,0,1,3,2) - 7, 11. Nicolai Heiselberg (Dania) 7 (w,1,2,2,2) - 6, 12. Antoni Mencil (Polska) 5 (0,2,1,2,0) - 5, 13. Sven Cerjak (Słowenia) 5 (2,1,1,0,1) - 4, 14. Leo Klasson (Szwecja) 2 (1,1,0,0,0) - 3, 15. Mitchell McDiarmid (Australia) 2 (0,0,0,1,1) - 2, 16. Alfons Wiltander (Szwecja) 0 (0,0) - 1, 17. Adam Bednar (Czechy) 0 (0,d,-,-,-) - 0, 18. Harry Lundahl (Szwecja) 0 (0) - 0

WYNIKI GRAND PRIX SZWECJI

1. Anders Thomsen (Dania) - 1. miejsce w finale 8 (3,1,1,3,0), 2. Robert Lambert (Wielka Brytania) - 2. miejsce w finale 15 (3,3,3,3,3), 3. Bartosz Zmarzlik (Polska) - 3. miejsce w finale 12 (2,3,3,1,3), 4. Brady Kurtz (Australia) - 4. miejsce w finale 10 (3,2,3,1,1), 5. Andrzej Lebediew (Łotwa) - 2. miejsce w półfinale 10 (2,3,2,2,1), 6. Patryk Dudek (Polska) - 2. miejsce w półfinale 9 (2,2,3,2,0), 7. Leon Madsen (Dania) - 3. miejsce w półfinale 7 (0,0,2,2,3), 8. Kim Nilsson (Szwecja) - 3. miejsce w półfinale 7 (3,1,0,1,2), 9. Dominik Kubera (Polska) - 4. miejsce w półfinale 9 (1,3,0,3,2), 10. Jan Kvech (Czechy) - 4. miejsce w półfinale 7 (2,2,d,0,3), 11. Kacper Woryna (Polska) 7 (1,0,2,2,2), 12. Michael Jepsen Jensen (Dania) 5 (1,0,0,3,1), 13. Max Fricke (Australia) 5 (0,1,2,0,2), 14. Jason Doyle (Australia) 4 (1,2,1,0,w), 15. Nazar Parnicki (Ukraina) 2 (0,1,1,0,0), 16. Kai Huckenbeck (Niemcy) 2 (0,0,1,w).

CZOŁÓWKA KLASYFIKACJI GP

1. Zmarzlik (Polska) - 98 pkt., 2. Kurtz (Australia) - 93 pkt., 3. Lambert (Wielka Brytania) - 81 pkt., 4. Jepsen Jensen (Dania) - 66 pkt., 5. Madsen (Dania) - 55 pkt., 6. Woryna (Polska) - 55 pkt., 7. Holder (Australia) - 55 pkt., 8. Fricke (Australia) - 54 pkt., 9. Dudek (Polska) - 51 pkt., 10. Thomsen (Dania) - 50 pkt.,... 14. Kubera (Polska) - 28 pkt.